

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **15 gr.**

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych **18 gr.**

Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . . . Zł. 3.20

Prenumerata mies. z prześ. poczt. . . . . Zł. 3.20

Prenumerata mi. ślęczna zagranicą . . . . . Zł. 5.—

Adres: „Wiek Nowy”, Lwów, ul. Sokoła I. 4. — Tel.

Redakcji 16. — Tel. Dyrekcji i Administracji 26-77. —

Konto Poczł. Kasy Oszczędności Nr. 140.954. **000**

Popularny dziennik ilustrowany  
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

## Przyjazd Cziczierina do Warszawy .. nieaktualny. . Gen. Minkiewicz dowódcą K. O. P. - Projekt ustawy o zgromadzeniach poselskich. Niemiecka poczta w Gdańsku przeprowadza cenzurę listów polskich.

### WYDALANIE POLSKICH OPTANTÓW.

Berlin. 23. lutego. (Pat) Władze niemieckie wydały rozporządzenie, mocą którego optanci polscy zostali wezwani do opuszczenia granic państwa niemieckiego w terminie przewidzianym w zeszłorocznej konwencji niemiecko-polskiej.

### TRANSPORT MONET SREBRNYCH DLA POLSKI.

Gdańsk. 23. lutego. (Pat) Z końcem ub. tygodnia przybył tu na parowcu angielskim transport monet srebrnych, przeznaczonych dla Polski, a bitych w mennicy angielskiej. Transport składa się ze 150 skrzyń wartości 2 milionów złotych. Dalsze transporty mają nadejść w najbliższym czasie.

### ZJAZD AKADEMICKI W WILNIE.

Wilno. 22. lutego. (Pat) Dziś w południe rozpoczęła się w sali Śniadeckich uniwersyte tu Stefana Batorego zjazd ogólno-akademicki, przy udziale 108 delegatów wyższych uczelni polskich.

### BADANIE GOSPODARKI W LWOWSKIEJ DYREKCJI KOLEJOWEJ.

Warszawa. 23. lutego. (Pat) Z polecenia ministra kolei udaje się do dyrekcji kolei państwowych we Lwowie komisja ministerjalna, celem zbadania gospodarki zasobowej w dyrekcji lwowskiej. W skład komisji wchodzi ci sami delegaci ministerstwa kolei, którzy swego czasu badali stan gospodarki leśnej dyrekcji wileńskiej i radomskiej.

### KONFERENCJA W SPRAWIE DYREKCJI KOLEJOWEJ W GDAŃSKU.

Warszawa. 23. lutego. (AW) „Prz. Wieczorny” donosi, że pp. Grabski, Thugutt i Skrzyński odbyli dziś konferencję w sprawie polskiej dyrekcji kolejowej w Gdańsku. Sprawa ta będzie omawiana na Komitecie Politycznym Rady Ministrów we środę 24. bm.

## Z przyrody i chirurgii.



Dr. Kopanyi, słynny biolog, dokonał bardzo ciekawej operacji, t. zw. transperifacji oka u królika. Oko przeniesione z innego zwierzęcia do jamy ocznej królika, zrosło się i żyło. Stwierdzono jednak, że transplantowanemu tem okiem zwierzęcia nie widzą. Rycina nasza z lewej strony przedstawia królika z transplantowanym okiem.

Egzotyczne zwierzę, które przedstawia nasza rycina z prawej strony, jest to „koala”, żyjące w Australji. Podobne jest do naszego niedźwiedzia. Ssmica nosi młode na plecach, jak to widać na naszej rycinie. Piękna szara skóra „koali” jest poszukiwana na furę.

### POWRÓT ZIMY.

Berlin. 23. lutego. (Pat) Ze środkowych i południowych Niemiec nadeszły wiadomości o pierwszych większych opadach śnieżnych w ciągu obecnej zimy. W Berlinie spadł dziś przedpołudniem również pierwszy większy śnieg.

Warszawa. 23. lutego. (Pat) „Prz. Wieczorny” donosi, że według danych meteorologicznych z Rygi do północnej i środkowej Europy zbliża się wielka fala zimna.

### WYPADEK LOTNICZY.

Warszawa. 23. lutego. (Pat) Dzisiaj rano samolot odlatujący do Gdańska dostał się przy starcie, tuż nad lotniskiem, w wir powietrzny i zmuszony był wskutek tego do na głego lądowania na placu wyścigowym. Pod czas lądowania zostało uszkodzone i zgięte podwozie, oraz skrzydła aparatu, podróżny zaś wskutek wstrząsu przeciał sobie język, a pilot wyszedł bez szwanku.

# Żaloszne dzieje reformy rolnej.

Niemal równocześnie z zebraniem się Sejmu ustawodawczego, zaczęto zajmować się reformą rolną. Pilniejszą wydała się posiom, zwłaszcza ludowym, ta sprawa, aniżeli nawet Konstytucja i znaczna ilość energii Sejmu ustawodawczego poświęcona została reformie rolnej. Już w lecie r. 1919 została uchwaloną ustawa o reformie rolnej. Ale co innego jest uchwała Sejmu, co innego ustawa, a jeszcze co innego polityka. Znaczący stosunków rolnych w Polsce wiedzieli, iż nie mają się tak dalece czem martwić, że reforma rolna została uchwalona, albowiem wprowadzenie jej w życie nasuwa takie trudności, że przesuwają całą sprawę niemal w zakres niewykonalności.

Cały szereg ministrów łamał sobie głowę nad wprowadzeniem tej ustawy w życie, ale trudy ich, tak dotychczas okazały się zupełnie daremne.

Pierwszy min. Kerner usiłował przy pomocy rozporządzeń przystosować ustawę do życia i tchnąć ducha rzeczywistości w martwą literę. To jednak nie wystarczało i trzeba było szukać ocalenia przy pomocy nowelizacji. Zaczęli więc ministrowie reform rolnych wnosć po kolei różne projekty do Sejmu, ale żaden z tych projektów nie został uchwalony. A trzeba zaznaczyć, że Ministrowie reform rolnych z różnych — oczywiście ludowych — pochodzili obozów, każdy więc projekt na swoją stronę ciągnął, ale nie udało się wyciągnąć. Partje ludowe ro-

bily sobie po prostu na złość, bo przecież ze względów wyborczych jedna nie chciała, żeby przeszedł projekt drugiej. Oczywiście, że prawica solidaryzowała się zawsze z przeciwnikami, udaremniając im dojsć do skutku projektu. —

Zdawało się już raz, że wreszcie sprawa ruszy z miejsca, a było to wtedy, kiedy minister Osiecki w gabinecie posła Witosa wystąpił ze swoim projektem. Projekt ten miał o tyle szanse realizacji, że podstawy jego były ustalone w pakcie lanckorońskim, a więc prawica nie stawiała oporu, z wyjątkiem grupy posła Dubanowicza. Tymczasem wskutek secesji posła Bryła nie tylko projekt nie doszedł do skutku, ale rząd został obalony, a premier jego potknął się właśnie o reformę rolną. Wobec tego w „bezpartyjnym“ gabinecie premiera Wł. Grabskiego powierzono opracowanie odnośnego projektu uczonemu fachowcowi, profesorowi Szkoły głównej gospodarstwa, Zdz. Ludkiewiczowi. Trudno się dziwić, że „Piast“, którego premier wywró-

cił się na projekcie własnym, obcy projekt odrzucił, i minister Z. Ludkiewicz ustąpił.

Wtedy to premier Grabski zwrócił się na lewo i w „Wyzwoleniu“ wskazano mu kandydata w osobie obecnego ministra Kopczyńskiego. Minister Kopczyński opracował nowy projekt. Ale cóż się stało. Jego własni zwolennicy z „Wyzwolenia“ nie chcieli najpierw na komisji obradować nad tym projektem, wysuwając swój własny, a kiedy udało się wreszcie ministrowi przedstawić w Sejmie projekt rządowy, „Wyzwolenie“ wystąpiło z wnioskiem odrzucenia projektu, opracowanego przez ministra, mianowanego z poręki tego stronnictwa. Wniosek ten upadł, napiętnowany przez posła Staniszkisa jako niemoralny (jako nby że stronnictwa, mające przedstawicieli w rządzie, zwalczają projekty rządowe), a sprawę odesłano do komisji. Słusznie wszako zauważył poseł Urbański z Ch. Dem., że z chłopów polskiego chce się robć bandytę i bolszewika. Tylko, że winę te poniesie nie tylko lewica, lecz ci wszyscy, którzy udaremniają wyjście z ciężkiej i komiznej już doprawdy sytuacji jaką wytworzyła ustawa o reformie rolnej.

## Pamiętajmy o Polakach w Czechosłowacji.

(Korespondencja własna „Wiek Nowego“).

Praga, w lutym.

Obecnie rozpoczynają się w Warszawie ponownie rokowania nasze z Czechosłowacją o traktat handlowy. O ile dotychczas wiadomo, rokowania nie natrafiają na poważniejsze trudności i w większości wypadków, poglądy obu delegacji

zostały już uzgodnione, tak, że liczy się już naprawdę na prędkie ukończenie pertraktacji i definitywne zawarcie układu handlowego między nami a Czechosłowacją, regulującego w wyczerpujący sposób wzajemny ruch handlowy, stosunki celne i taryfowe.

38

AUGUST TRZASKA.

## Czerwony błazen.

### Tajemnica garderoby Nr. 3.

Wziewieć kryminalna z życia warszawskiego).

(Ciąg dalszy).

Kucera rzeczywiście przejął się bardzo losem nieszczęśliwej dziewczyny. Jeaneę dnia on sam zaproponował Wandzie, że zawiezie ją do ginachu sądu i dopomoże do uzyskania pozwolenia na widzenie się z Wikiem. Interwencja Kucery w sądzie była o tyle skuteczna, że wprawdzie prokurator nie pozwolił Wandzie zobaczyć się z bratem, ale pozwolił przynajmniej przynosić Wikowi do więzienia żywność, bieliznę i papicrosy. Od chwili uzyskania tego pozwolenia Wanda codziennie przygotowywała sporą paczkę, która służąca zawsze o jednej porze zanosila do więzienia. Jednego dnia służąca przyniosła małą kartkę, napisaną pismem Wika. Radość Wandę nie miała granic. Wik pisał:

„Kochany Józefie! Nie martw się, jestem silny, przetrzymam wszystko. Myśl tylko o sobie i o Wandzie. Dziękuję ci za codzienne posyłki. Sprawa moja przeszła z rąk prokuratora Glińskiego do rąk sędziego Łubieńskiego, człowieka bardzo rozumnego i życzliwego-

go mi. Nie staraj się widzieć ze mną, najwyżej przyslij tu Wandę. Więcej pisać nie mogę, nie chcąc narazić posłańca na nieprzyjemności. — Wik.“

Wanda pokazała kartkę Kucerze. Obydwoje postanowili natychmiast starać się o zezwolenie odwiedzenia aresztanta.

Łubieński, sędzia dla spraw specjalnej wagi, przyjął Wandę i lekarza bardzo życzliwie i uprzejmie. Oświadczył, że sprawa Wiktora Skarskiego jest poważną, że śledztwo nie może toczyć się w tak szybkim tempie, jakby on sam i aresztowany sobie życzyli, a wyjaśnienie tej tajemniczej sprawy potrwa z pewnością jeszcze kilka tygodni, ale Wanda może. — jeśli tylko pragnie, — odwiedzać brata każdego dnia o oznaczonej godzinie. Sędzia Łubieński był nawet tak uprzejmy, że wystawił Wandzie stałą przepustkę do więzienia.

Po wyjściu z biura sędziego, Kucera zauważył:

— Ten Łubieński to doprawdy miły człowiek. Poważny, spokojny i uprzejmy. Wiadę, że sprawy brata pani nie bagatelizuje, lecz stara się całkowicie ją wyjaśnić. Do tego człowieka dziwne mam zaufanie.

Wanda z zapałem potakiwała słowom przyjaciela. Gdy znaleźli się przed bramą więzienną, dr. Kucera oświadczył Wandzie, że poczeka na nią w dorożce, i polecił jej, by bratu nie mówiła o chorobie Józefa. Wiadomość o chorobie może odebrać Wikowi siły i równowagę, które tak mu są potrzebne w ciężkim dla niego momencie.

Odwiedziny Wandę w więzieniu nie trwały długo. Zarząd więzienia zgodził się tylko na dziesięć-minutową rozmowę.

Wik wyglądał strasznie. Gęsta, jak szczeń, broda nadawała jego twarzy wyraz zaniedbania i brudu. Twarz jego skurczyła się, a kości policzkowe silnie uwydatniły się rzucając czarny cień na policzki. Koło ust Wika utworzyły się dwa głębokie fałdy; w jego oczach tliła jednak energia i jakiś niezłomny upór.

Widząc tak zmienionego brata, Wanda nie mogła powstrzymać łez. Wik długo gładził jej włosy, pocieszał ją, że sytuacja jego w więzieniu nie jest tak rozpaczliwa, że wkrótce wyjdzie na wolność. Wik prosił Wandę, by wpłynęła na Józefa, aby nigdy go nie odwiedzał w więzieniu. Jeśli będzie on potrzebował obrońcy, to da znać przez swego posłańca, który pierwszą kartkę doręczył.

Znacznie już uspokojona wróciła Wanda z Kucerą do domu, postanawiając co drugi dzień Wika odwiedzać.

Następnego dnia po odwiedzinach Wandę w więzieniu, nastąpił niepomyślny zwrot choroby Józefa. Chory tracił ponownie przytomność, gorączka wzmagala się. Dr. Kucera przed Wandą nadrabiał minę, ale poważnie obawiał się o pacjenta. Wanda nie dała się jednak stępnym humorem lekarza wprowadzić w błąd. Wpatrywała się ustawicznie w twarz nieprzytomnego Józefa potem w oczy lekarza i intuicyjnie odgadywała niebezpieczeństwo.

Traktat zawierać będzie 20 punktów, między innymi przewiduje też jaknajdalej idące ulgi celne ze strony Czechosłowacji dla naszego eksportu węgla do Węgier i Austrii i naodwrotń identyczne ufatwienia ze strony Polski w odniesieniu do używanego wywozu Czech do Rosji sowieckiej.

Jeżeli dotychczas stosunki nasze z Czechami nie nazbyt zgodnie się układały, co przypisać należy temu, iż zbyt silnie odczuwamy jeszcze krzywdę, jaką wyrządzono Polsce na Śląsku Cieszyńskim i na Spiżu, przez oddanie Czechosłowacji przednich terenów Jaworzyny, to obecnie po definitywnem przesądzeniu tych spraw, jakkolwiek na naszą niekorzyść, absurdem byłoby, — sprzeciwiać się zgodnemu współzyciu obu narodów. Przeciwnie, cieszyć by się należało, iż życzliwe i nawet serdeczne stosunki jakie nas łączą z Węgrami, Rumuniami, Jugosławią, a poniekąd i z Austrią, rozszerzą się też i na Czechosłowację, dając wyraz prawdziwie pokojowemu usposobieniu Polski.

Jest jednak coś innego, co nie może przyczynić się — przynajmniej na razie — do wzbudzenia u nas jakis żywszych uczuć dla Czechów, a mianowicie sprawa mniejszości polskich w Czechosłowacji.

Jeżeli rząd nasz okazał ostatnio pewne zainteresowanie dla spraw i potrzeb Polaków we Francji, Lotwie i Prusach, ba nawet w odległej Brazylii, wysyłając tamże swego delegata dla zbadania możliwości kolonizacji polskiej tamże i ewentualnego zawarcia umowy, chroniącej robotników polskich przed wyzyskiem ze strony właścicieli wielkich plantacji, to z żalem stwierdzić przychodzi, że dla Polaków w Czechosłowacji dotychczas niczego jeszcze dosłownie nie zrobiono.

Wprawdzie p. minister Skrzyński przyrzekł właśnie z okazji naszej konferencji handlowej z Czechosłowacją, poruszyć sprawę Polaków tamże, co więcej obiecywano sobie uzależnienie z naszej strony zawarcia tego traktatu od załatwienia przez rząd czeski kwestji mniejszości polskiej w duchu liberalnym i zapewniającym jej jak najwięcej swobodę w kontynuowaniu ducha narodowego, w dziedzinie oświaty i autonomii społecznych, to jednak z drugiej strony czeski minister spraw zagranicznych Benesz równocześnie prawie zapewniał dziennikarzy czeskich i zagranicznych na konferencji prasowej w Pradze, że w toczących się w stolicy naszej rokowaniach polsko-czeskich o traktat handlowy, wszelki moment polityczny jest z góry wyeliminowany.

Nie wiemy, komu wierzyć, ponieważ brak jeszcze dokładniejszych wiadomości i zawrzeć się mającym traktacie, ze względu jednak na to, iż nie jakoś nie słyhać o tem, by choćby napomknęto tylko o sprawie powyższej w toku obrad, skłonni jesteśmy przypuszczać, iż prawdę mówi p. Benesz. —

Z merytorycznego punktu widzenia mieliby nawet Czesi rację, twierdząc, że traktat handlowy a mniejszości narodowe, to dwie całkiem odmiennie rzeczy, których razem traktować nie sposób. —

Ale skoro oni sami dotychczas nie zdobyli się na jakiś uczciwy krok względem rodaków naszych, na ich ziemiach zamieszkałych, my musimy wyzyskać nadarżającą się nam sposobność, by ich do tego zmusić. —

Rząd nasz nie powinien i nie może wypuszczać z rąk tego wielkiego atutu, jaki ma w tem, iż Czesi są o wiele bardziej od nas zainteresowani w zawarciu traktatu handlowego z nami. Otworzyłyby się im wtedy bowiem korzystne widoki zbytu dla swej nadmiernej produkcji przemysłowej, specjalnie w dziale obuwia i, co najważniejsze dla nich, importu z Polski maki i bydła, głównie nierogatego. Tylko teraz byłiby oni skłonni do załatwienia sprawy mniejszości polskiej. A czas już ku temu najwyższy. Trzeba bowiem wiedzieć, iż do dziś dnia nie przeprowadzili Czesi na terenach, skupiających większość polską, wyborów do parlamentu, senatu i władz samorządowych, tak że Polacy zupełnie

nie mają tam swoich przedstawicieli. Ponadto prowadzą Czesi konsekwentną i celową politykę, zmierzającą do wymaradawiania, przez zamykanie szkół i wydalanie nauczycieli polskich, zmuszając tem samem dzieci polskie do uczęszczania do szkół czeskich. —

Teraz więc albo przypuszczalnie już nigdy nie będziemy mogli zapewnić Polakom w Czechosłowacji należne im już z dawna prawa.

Albo musimy więc postawić Czechom jako warunek zawarcia traktatu handlowego z nimi. — przyznanie Polakom wszelkich praw, z jakich korzystają Niemcy czescy i Słowacy i ponownego otwarcia wszystkich zamkniętych szkół i osadze-

nia w nich nauczycieli Polaków, albo w najgorszym już wypadku, naznaczenia przez nich w nie dalekiej przyszłości konkretnego terminu, w którym zobowiązaliby się doprowadzić do skutku konferencję, któraby tę palącą kwestję wreszcie załatwiła. Przedewszystkiem zaś musieliby Czesi przeprowadzić wreszcie wybory do parlamentu i senatu na Śląsku Cieszyńskim i Spiżu.

Ponieważ w Warszawie znajduje się właśnie w związku traktatem handlowym poseł polski w Pradze p. Zygmunt Lasocki, dyplomata uadwy czaj solidny i zdolny, wierzymy, iż nie zapomni on o losie rodaków naszych w Czechosłowacji i o ich prawa się upomni.

J. Roha.

## Dramat litości.

JAK W AFERZE STANISŁAWY UMIŃSKIEJ.

(b) Nowy dramat litości rozegrał się w Paryżu. Bohaterką tego dramatu jest Anna Levassor, krawczyni, która zabiła swoją siostrę w mieszkaniu przy ulicy Penthièvre. Po dokonaniu tego czynu samobójczyni usiłowała popełnić samobójstwo, ale rewolwer odmówił posłuszeństwa.

Po aresztowaniu samobójczyni dokonano rewizji w mieszkaniu. Oczom komisji przedstawił się smutny widok. Na łóżku leżała ofiara, młoda kobieta, chuda jak szkielet. — Głowa jej przedstawiała jedną wielką ranę, w prawej ręce trzymała w zaciśniętych palcach kolorowy obrazek. Podłoga dookoła niej zalana była krwią. — Ciało było jeszcze ciepłe. —

Zabójczyni zeznała, że obie siostry były sierotami i żyły razem. Młodsza siostra Anna, cierpiała od dzieciństwa na gruźlicę kości. Leżała bezustannie. Ciało jej wyglądało jak szkielet. Lekarze stracili wszelką nadzieję wyleczenia jej. W dodatku dostała pomieszania zmysłów. Trzeba ją było oddać do domu dla obłąkanych. Zabójczyni pielęgnowała ją, jak mogła, wzięła z zakładu do domu i tu ją dalej leczyła. W ten sposób

upłynęło dwa lata, a stan zdrowia chorej nie poprawiał się zupełnie. Chora prosiła kilkakrotnie siostrę: „Skocz ze mną! Zabij mnie, jeśli mnie kochasz!”. Ale zabójczyni brakło odwagi.

Aż spotkał ich nowy cios. Miały być wyrzucone z mieszkania na bruk. Właściciel nie chciał trzymać w kamienicy chorej. Kiedy chora dowiedziała się o tem, powiedziała: „Nie chcę iść do szpitala, zabij mnie!”. Anna Levassor kupiła rewolwer. Chora usiadła na szezlongu i przygotowała się do śmierci. Wzięła do ręki kolorowy obrazek. Zabójczyni stanęła koło niej i strzeliła do lewego jej ucha. Ponieważ ofiara żyła jeszcze, strzeliła poraz drugi i trzeci. Kiedy chora nie żyła już, zabójczyni usiłowała popełnić samobójstwo, ale rewolwer zaciął się.

Zabójczyni nosi się dalej z zamiarami samobójczymi. Chce koniecznie umrzeć, aby połączyć się z swoją siostrą.

KAWA RIEDLA

248

## Senzacyjne morderstwo w Budapeszcie.

MORD RABUNKOWY NA DAMIE Z PÓLSWIATKA. — TRUP LEŻAŁ W MIESZKANIE DWA MIESIĄCE. — NIKT Z SĄSIEDZTWA NIE ZATROSzczył SIĘ O TO, CO SIĘ DZIEJE U TEJ ŁOKATORKI. — OJCIEC, KTÓRY PRZYSZEDŁ ODWIEDZIĆ CÓRKĘ, ZASTAŁ JEJ TRUPA W STANIE ROZKŁADU. — POLICJA SZUKA ZBRODNIARZA. — NA TROPIE. — INTERESUJĄCE SZCZEGÓŁY.

(?) Głośną budapeszteńską damą z półświatka niezwyklej urody, licząca lat 26, Amalja Leirer, stała się ofiarą mordu rabunkowego.

Morderstwa dokonano w jej domu a stało się to, jak stwierdzono, w nocy albo na 21, lub z 21 na 22 grudnia ubiegłego roku. Trup leżał na łóżku blisko dwa miesiące.

Dnia 18 bm. zgłosił się w starostwie budapeszteński szynkarz Samuel Leirer i doniósł, że córka jego Amalja Leirer została zamordowana. Samuel Leirer zapodał w śledztwie, co następuje: Rodzina wyrzeka się Amalji, ponieważ zesłała na złą drogę. Ojciec odwiedzić ją poszedł 18 b. m. z tej racji, bo zgłosił się u niego dawny przyjaciel rodziny i pragnął zobaczyć Amalję. — Nie chciał przyjacielowi, przybyszowi z obcych stron wyznać o hańbie w rodzinie. Udał się więc do córki, aby umówić spotkanie w kawiarni. Zastał drzwi mieszkania zamknięte. Zawołał stróża. Dozorca i żona dozorca oświadczyli, że podobność „ta pani“ wyjechała. Ale on obstawał, aby drzwi otworzyć, tembardziej, że zauważył przez dziurkę w zamku, że klucz tkwi z wewnątrz.

Sprowadzono ślusarza, który otworzył drzwi.

Już w przedpokoju uderzył wchodzących straszny odór trupi. Na łóżku w sypialni leżał trup Amalji Leirer w stanie rozkładu.

Komisja policyjna, która zjawiła się zaraz w elegancko urządzonej mieszkaniu Amalji Leirer stwierdziła, że w pokojach od tygodni nie było sprzątane. Wszędzie dookoła zalegał kurz. Trup zamordowanej miał na głowie ranę od uderzenia toporem lub siekierą. Narzędzia mordu nie znaleziono. Na toalecie stał wypróżniony flakon z perfum ze śladami zeschniętej krwi. Widocznie morderca po dokonanej zbrodni umył sobie ręce perfumami. Na stole zauważono gazetę z datą 21. grudnia r. 1924.

Sąsiedzi oświadczyli, że nikt nie troszczył się tem, co działo się w mieszkaniu tej damy. — Zwykle pod tę porę wyjeżdżała z Budapesztu do Nicci. Przypuszczano, że wyjechała na święta.

To samo zeznał dozorca domu i jego żona.

Amalja Leirer miała przyjaciela, holenderskiego kupca Teodora Kerstensa. Przyjmowała też gości. Wspaniale urządzenie miała od Kerstensa.

Dozorca twierdzi, że wieczorem dnia 21-go

grudnia spotkał jakiegoś pana, który drzwonił u drzwi apartamentu Amalji Leirer.

Podług tej relacji należałoby przypuścić, że Amalja Leirer padła ofiarą sadystycznego mordu. Przeczy jednak temu okoliczność, że nie znaleziono w mieszkaniu cennych jej biżuterii i sreber.

Policja budapeszteńska rozpoczęła energiczne poszukiwania za sprawcą mordu.

Niestety, prócz poszlak, które często okazują się zupełnie fałszywe, nie zdołano do tej pory wpaść na trop właściwy. Szukano najpierw mordercy wśród przyjaciół Amalji Leirer. Sąsiedzi, a także Kerstens wskazali na to, że Amalja Leirer obcowała wiele z jakimś tancerzem, produkującym się w kawiarniach nocnych. Na niego więc przedewszystkiem padło podejrzenie. Tancerz ten nosił monokle, a rozbite szkło monoklu znaleziono przy łóżku zamordowanej.

Podejrzanego tancerza sprowadzono do Budapesztu z prowincji, gdzie właśnie występował na gościnnych występach. Lecz przedłożył on swoje alibi i policja znowu stanęła wobec zagadki, kto może być mordercą.

Jeszcze dwóch podejrzanych młodych ludzi poddano dokładnemu śledztwu, nawet ich aresztowano, lecz że i oni wykazali swoje alibi, wypuszczono ich na wolność.

Wreszcie zaczęto szukać winowajcy wśród kobiet, z którymi obcowała Amalja Leirer.

Obdukcja zwłok wykazała, na głowie i piersiach zamordowanej kilka cięć nożem ostrym, jak sztylet. Rana, która pod warstwą zakrzepłej krwi zdawała się pochodzić od uderzenia siekierą pochodziła od cięcia nożem. Rany te tak twierdzą rzeczoznawcy, zadać także mogła ręka kobiecie.

Komisarz prowadzący przedwstępne śledztwo nabrał przekonania, że morderstwo popełnione tylko być mogło przez bardzo intymnego przyjaciela, lub przyjaciółkę.

Przesłuchano kobietę, która usługiwała Amalji Leirer. (Ponieważ ta wykazała swoje alibi, podejrzenie zostało od razu usunięte). Twierdzi ona, że ostatni raz usługiwała Amalji Leirer 20 grudnia. Ody przyszła nazajutrz i zastała drzwi zamknięte, pewną była, że Amalja Leirer wyjechała i nie troszczyła się już więcej o to.

Jedną z sąsiadek zeznała, że przed miesiącem spotkała jakąś panią, wychodzącą z mieszkania Amalji Leirer.

Przedziwnie gnatająca tok śledztwa zeznania świadków przygodnych, którzy sami zgłaszała się na policji. I tak miał oświadczyć jakiś kuśnierz, przed paru tygodniami przyszła do jego sklepu jakaś pani i chciała mu sprzedać płaszcz futrzany. Nie przyjął tej oferty. Teraz sobie przypomina, że płaszcz miał podszewkę taką, jak u płaszcza zamordowanej. (Policja ogłosiła spis rzeczy brakujących z mieszkania zamordowanej). Prócz drogocennego futrzanego płaszcza zginęło srebro stołowe na 36 osób, naszyjnik z pereł, bransoleta — wysadzana diamentami, pierścień brylantowy i kolczyki. W kuchni mieszkania Amalji Leirer znaleziono złotą torebkę i srebrną papierośnicę. Widocznie morderca czy morderczyni, gdy uchodzili z łupem, zapomnieli zabrać te drobiazgi.

Dziwnem wydaje się, że najbliżsi sąsiedzi zamordowanej Amalji Leirer, małżonkowie Mały'owie (on jest aktorem), których pokój przylegał do sypialni zamordowanej a dzieliła te mieszkania drzwi, zastonięte szafą, nie słyszeli krzyku zamordowanej ofiary, a słyszeli jak zeznali w śledztwie kłótnie i rozmowy Amalji Leirer z jej przyjacielem Kerstensem.

Bardzo ciekawe są pewne szczegóły z życia Amalji Leirer.

Ojciec jej jest człowiekiem bardzo zamożnym. Był już trzy razy żonaty i trzy razy się rozwodził. Amalja Leirer była córką po pierwszej żonie. Otrzymała staranne wychowanie, skończyła gimnazjum i władała kilkoma językami. Po rozwodzie matka zabrała ją do siebie. Ojciec nie chciał płacić alimentów; przyjęła posadę biurową najpierw w banku, potem w przedsiębiorstwie automobilowym, wreszcie w konsulacie holenderskim. Tam poznała bogatego Kerstensa i została jego metresą. Odbyła z nim dalekie podróże. — Kerstens jest żonaty. Lecz zeznał w śledztwie, że miał zamiar rozwieść się z żoną i poślubić Kochankę. Dał jej ostatnio 30.000.000 kor. przed wyjazdem. Wiedział też, że w banku złożone ma pieniądze. (Okazało się, że miała w safie bankowym około 5000 holenderskich guldenów i cenne klejnoty, lecz nie te, które zniknęły z mieszkania).

Wśród sąsiadów domu, gdzie popełniono morderstwo, utrzymuje się pogłoska, że tylko ktoś bardzo bliski Amalji Leirer, może nawet ktoś z rodziny, zabił ją i obrabował.

matu dostarczyła Annie Matyas, córka zamożnych kupców z Budapesztu.

W październiku ub. r. unieśli ją rodzice u krewnych w Wiedniu. Zapisła się na uniwersytet, a ponieważ była zdolną, urodziwą, wesołą i miłą zyskała wnet sympatje koleżanek, kolegów i profesorów. Z domu otrzymywała bardzo skromne kieszonkowe, absolutnie nie mogła nadażyć w wydatkach niektórym koleżankom uniwersyteckim, które parałowały w jedwabnych pończosz-kach i lakierkach, uperfumowane, ubrane wytwornie od bielizny aż do modnego kapelusza.

Jednego dnia wpadła Anna na pomysł aby zaangażować się do cyrku jako tancerka. Tańczyła bardzo ładnie i miała istotnie duży talent. Krewnym powiedziała, że dostała posadę w laboratorium chemicznem, gdzie będzie musiała pracować do północy, a tymczasem występowała w cyrku. Wnet też zaprzyjaźniła się z drugą tancerką, Marią Reithofer, której piękność była wprost fascynująca.

W cyrku tym występowało także dwóch akrobatów: murzyn Salem i arab Achmed.

Anna Matyas została Kochanką Achmeda i onegdaj uciekła z nim do Hamburga, skąd mieli się udać do Ameryki.

Razem z nimi uciekła także Maria Reithofer. Lecz ta zawróciła z drogi i wysłała rozpaczliwy telegram do krewnych, zamieszkałych w Czechosłowacji, aby jej przysłali trochę pieniędzy na podróż do domu, ponieważ zostawili ją w rozpaczliwym położeniu ludzie, którym zaufała.

Za zbiegłą parą rodzice Anny Matyas zarządził pościg. Zaalarmowali też policję wierzyciele Achmeda i pięknych cyrkówek. Trójka ta przed swoim wyjazdem ponaciągała zresztą dyrekcję cyrku, kilku kupców, a nawet kolegów.

O ile Anna Matyas i Achmed nie wsiedli jeszcze na okręt, policja hamburska odeśle zapewne zbiegłą parę z powrotem do Wiednia.

## Dziewczynka licząca 2 lata i 6 mies. sama przejechała z Europy do Amer.

Lekarka. Polka, dr. Dora Kuszelewiczowa, otrzymała stanowisko ordynującej w szpitalu dra Jakóba Glassa w Nowym Jorku. Dr. K. ostatnimi czasy przebywała w Londynie i stamtąd też od konsula Stanów Zjednoczonych dostała przepustkę na zasadzie, iż jako lekarka jest zwolnioną od rygoru emigracyjnego, obowiązującego wychodźców. Natomiast odmówiono jej „licencji“ dla jedynej dwuletniej wówczas córeczki na zasadzie, iż kontyngens dla wychodźców polskich na rok 1924 już był wyczerpany. Nie chcąc tracić posady dla siebie korzystnej, matka zdecydowała się pojechać sama, dziecko zaś pozostawiła na opiece swoich londyńskich przyjaciół, którzy przyobiecali wy-

zyskać najbliższą możliwość i dostarczyć dziecie rodzicielce.

W pół roku po wyjeździe dr. K. nastąpił rok nowy. Opiekunowie uzyskali prawo wjazdu maleństwa do Ameryki, dostarczyli Zosię, już liczącą dwa lata i 6 miesięcy na przystań, zapłacili za jej przejazd na olbrzymim parowcu „Olympic“, powierzyli opiece pań podróżnych i zatelegrafowali o tem matce. Zosią otoczona troskliwą dbałością, — w ciągu podróży była ulubienicą wszystkich pasażerów. Ktoś z podróżnych opatrzył ją w miniaturową walizkę, do której włożył jej papiery i fotografię, zdjęte na statku. — Na przystani oczekiwała pani K. uszczęśliwiona z odzyskania ukochanej dzieciny.

## Studentka uniwersytetu cyrkówką.

TEŚKNOTA ZA JEDWABNEMI PONCZOSZKAMI ZAFROWADZIŁA JĄ DO CYRKU. — MIŁOŚĆ DO WOLTYŻERA. — UCIECZKA W ŚWIAT ZKOCHANKIEM. — POGOŃ.

(?) Romantyzm dzisiejszy posiada brutalną trywialność. Dzień w dzień życie wyjawia coraz bardziej sensacyjny temat do romantycznej po-

wieści — a raczej temat do kinodramatu, bo wszakże kino zwyciężyło już literaturę.

Takiego tematu do romantycznego kinodra-

## Lwowskie typy enkieruiano.



Z galerji karyktur Z. Czernańskiego.

# Współczesny Rinaldo Rinaldini.

Nieuchwytny niby cień, a groźny jak upiór.

W stanie Indjana Ameryki Północnej schwytano przed paru tygodniami jednego z najgroźniejszych bandytów, jaki kiedykolwiek zjawiał się na ziemi amerykańskiej. Jest nim 30-kilkoletni mężczyzna Gerals Chapman, człowiek o wytwornych manierach, milej powierzchowności, znający się na wykwinie życia i umiejący z niego korzystać. Przed 10 laty rozpoczął Chapman swą bandycką karierę, okradając w sposób niezwykle zuchwały kasę banku w Nowym Jorku. Za zbrodnię tę skazany został na 10 lat więzienia. Ponieważ zachowywał się bardzo poprawnie w więzieniu i wyrażał niejednokrotnie skruchę za grzechy, przeto został ulaskawiony.

Wydobyszy się z więzienia, popełnił cały szereg kradzieży, ale umiał się sprytnie ukrywać pod przybranymi nazwiskami, tak, iż czyny jego pozostawały bez kary. — W roku 1919 wykonał swe pierwsze „arcydzieło bandyckie“. Wraz z trzema towarzyszami napadł w biały dzień w Nowym Jorku na ambulans pocztowy, włożący poważną sumę pieniężną i zrabował 1 i pół miliona dolarów. W pięć tygodni potem powtórzył taki sam napad w Niagara Falls i zabrał 700 tys. dolarów. —

Obrabowawszy jeszcze kilka sklepów jubilerskich, wyjechał do Europy, aby używać życia. Bawił w Londynie, w Paryżu, we Włoszech, spędził zimę na Rivierze, chodziło o zdobycie pieniędzy lub o obronę wego Jorku, gdzie zajmował pięknie umeblowany apartament.

Wtedy popadł powtórnie w ręce policji. W więzieniu zaniemógł, odesłano go więc

do szpitala. Jakkolwiek miał gorączkę 40 stopniową, to jednak przepiłował kratę w oknie, spuścił się po rynnie i zbiegł z więzienia. —

Było to w styczniu 1923 r.

Za schwytanie Chapmana naznaczono wielką nagrodę, rozpoczęła się więc gorączkowa gonitwa po całym kraju. Zbrodniarz mylił jednak wszelkie pogonie, z podziwu godnym pośpiechem przenosił się z jednego miasta do drugiego, zawsze poprawny w manierach, wytworny i nieubłagany, jeśli mana. Tam go dosięgła sprawiedliwość. swjej wolności.

W tym czasie zastrzelił dwóch agentów, którzy wpadli na jego trop i mieli go okuć w kajdany.

Ponieważ wyczerpały się jego środki materialne, więc ograbił w tym czasie dwóch bankierów i jednego przemysłowca i wyjechał do miasta Muncie, w stanie Indjana, aby wieść jakiś czas spokojny żywot gentleman. Tam go dosięgła sprawiedliwość.

Wokoło postaci Chapmana krąży wiele romantycznych legend, świadczących o dociepnie i zimnej krwi bandyty. Wytwornością swą podbił serca kobiet i najsłodsza dziewczynę traktował jak damę z najlepszego towarzystwa. Pomagały mu więc kobiety i niejednokrotnie ochraniały go przed niebezpieczeństwem, wielbiąc w nim amerykańskiego Rinaldo Rinaldini'ego.

Opinia amerykańska jest przekonana, iż Chapman wydobędzie się niebawem na wolność, o ile nie będzie skazany na śmierć za zabójstwo agentów policyjnych.

## Artysta baletu detektywem.

W nowej roli niezbyt mu się powiodło.

Na rogach głównych ulic Rzymu ukazały się ostatnio wielkie ogłoszenia, w których podawano do wiadomości publicznej, iż księżna Leopoldowa Ruspoli zgubiła pierścień z wielkim brylantem. Obiecywano sowita nagrodę temu, kto przyniesie zagubiony klejnot. —

Księżna, która z Genui przyjechała do Rzymu na kilka tygodni, stanęła w hotelu Reale.

Kilka dni temu zameldowano księżnie Ruspoli, iż przybył młody detektyw i chce się z nią widzieć. Wszedłszy do pokoju, przedstawił się jako Carlo Bolli, urzędnik policji. Zapewnił księżnę że jest na tropie złodzieja, który skradł brylant. Obecnie musi wyjechać za nim w pogoń do Genui i do Mediolanu. Detektyw mówił tak przekonująco, że księżna uwierzyła w prawdę jego słów i dała mu 2000 lirów na pierwsze wydatki. Bolli jeszcze kilka razy zjawiał się w hotelu Reale, aby księżnę dokładnie powiadomić o rezultacie poszukiwań i za każdym razem otrzymywał pewną kwotę pieniędzy.

Po ostatniej wizycie detektywa w hotelu zauważyła księżna brak trzech drogocennych pierścieni oraz broszki. Przedmioty te leżały na biurku. Bolli mógł je skraść w

chwili, gdy księżna wyszła do drugiego pokoju po pieniądze. —

Nie tracąc czasu księżna, przewidując, że Bolli jeszcze powróci, zatelefonowała do policji, prosząc aby nazajutrz przysłano do hotelu kilku agentów śledczych. „Detektyw“ zjawił się rzeczywiście nazajutrz koło południa i został natychmiast aresztowany. Odprowadzony do komisariatu przyznał się, że jest poddanym rosyjskim, nazywa się Paweł Brynczow, pochodzi z Kaukazu i ma lat 18. Rodzice jego zostali zabici przez bolszewików, a on błąkał się po świecie.

Ostatnio był zaangażowany do baletu rosyjskiego, występującego w Rzymie w teatrze „Margherita“. W kieszeni jego znaleziono istotnie dowód, wydany w prefekturze rzymskiej na nazwisko Pawła Brynczowa, artysty baletu rosyjskiego.

Brynczow zaprzecza kategorycznie, aby miał skraść klejnoty z pokoju księżnej. Aż do ukończenia śledztwa Brynczowa osadzono w więzieniu. —

## MALY FEJLETON

### Idylla -- niemal wiosenna...

Ponieważ jest łaskawy często ludzkiem los snom, więc obdarzył nas w roku tym już w lutym wiosną, a chcąc wydać się hojnym, jak zamorski królik, ciepłych słońca promieni zesłał nam —

co tego — lik i aby się ucieszył żebrak, no i sam pan, w serca kotów i ludzi wlał miłości szampant... Haszyszem utulany — w wiosnę świat uwierzył i w nóg się z nią zbratawszy, jak w rozkosznych śnie żył...

Zanim luty mógł w kwestii onej słowa dwa rzec, zamajaczył już we fbach miast lutego — marzec... Amor, wszystko to widząc, ogromnie ośmielony, wzięwszy łuk, pełny kołczan, a na głowę melon, aby nikt nie powiedział o nim szpetnie, że leń, pomknął chyżo, kichając, też w parkową zieleń. Zajęczały wnet dachy od igraszek kotów, na laweczce wśród parku romans był już gotów, świat cały rozanielony, jak turecki aga, rozebrał się, cisnąwszy palto, aż do naga... Pośród błota zaczęły się błogie idyle! Nie zliczyłbyś, uścisków, pocałunków ile kosztował każdy taki reumatyczny seans, w którym Amor brał udział, już wyzbywszy się ans...

Słowem — wszystko, miast czekać, aż minie karnawał, pozwoliło się „wiosnie“ wziąć tego na kawał... I gdy tak kiep i mędrzec na cześć wiosny darł się, miny strojąc, jak mydłek w mdławej trałi farsie, kiedy myślał, że (choćby popełnia megaljans) wszedł już z wiosną w przymierze, sojusz, mir i aljans, nie bacząc na olbrzymi lik płaczu i obraz, zniemiał luty znenacka zładny wiosny obraz: Nie chcąc, by szal wiosenny wwiłód ludzi do Tworek,

nocą, chyłkiem, na plecy wzięwszy śniegu worek, w okolicy, gdzie mieszczą się miejskie dwa zera, po drabinie na dach się wdarł domu Sprechera i stamtąd z worka śniegiem sypał przez noc i dzień,

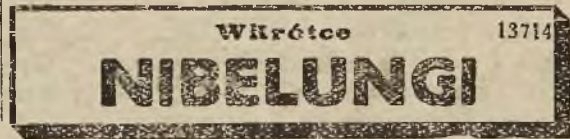
aby spokój mieć potem co najmniej przez tydzień...

Mrozem gnana, w mig zwiłała za rogatki, Amor, wiejąc, zęb sztuczny zgubił, łuk i .... a chociaż nikt ich smutku z was wcale nie dzielił, nie zapomni z pewnością tej smętnej niedzieli... Na biało się wystrychnął, trosk zbywszy się i strat,

radosny, że śnieg błoto zakrył, nasz... magistrat... Pobielał również znany z braku ciepłych odzień nasz smętny, kiwający się lwowski przechodzień... Ten i ów — niczem Bela — upił się gorzałą, i smętą pieśń o Rydze zaśpiewał kanałom... Romansów nie zerwana... W serca wbiły rapier... Romeo skrył się w ciepły kącik, dzierżąc — papier...

Julja lka, jak beczkowiec i stęka, jak pociąg, Donjuanowi zasie znów zamarzył wodociąg... Miast dać radę bliźniemu wiosenną: „Goło leć!“ nos rozbiwszy, niejedną klnie brzydki, gofoledz i brodzac w śniegu, lub zębami wałąc o lód, z rozpaczy lka i skomli, jak zwierz, lub małpołud... lmy w błocie po biodra tonąc, zgubił buty... Taki to piękny kawał splatał wiosnie luty... Morał z tego: Ażebyś nie płakał po szkodzie, w przyszłości noś narasol nawet przy pogodzie! Ponieważ zaś dziś szczęśny los, ziem darzy jutro, nie zaszkodzi na „wiosnę“ czasem ubrać — futro...

Stefan Rayski.



# DZIŚ PO RAZ OSTATNI W APOLLO

niesłychanie sensacyjny erotyczny dramat pt. 13712

## „JEGO TRZY OFIARY”

Główną rolę kreuje gwiazda ekranów włoskich — **Marja Jacobini** uroczą artystką dramatyczną.

## Kto to jest?

### Tajemniczy samobójca w lesie pod Lwowem.

(d) W ciągu trzech dni nie zdołano ustalić nazwiska tajemniczego samobójcy, który jeszcze ubiegłego czwartku odebrał sobie życie w lesie na „Pierogówce” ad Sichów pod Lwowem. Wczoraj na polecenie prowadzącego śledztwo policyjne komisarza Batorskiego dokonano zdjęć daktyloskopijnych z rąk samobójcy. Następnie przeszukano cały rejestr daktyloskopowanych i albumy fotografowanych osób, jednak nie znaleziono podobnego osobnika.

Stwierdzonem natomiast jest, że denat nie pochodził z okolic Lwowa, na co wskazuje jego ubranie, a nadto cały szereg osób w okolicy Sichowa i Winnik zamieszkałych stwierdził, że osobnik ten w tamtych stronach jest nieznanym. Nadto nadmienić należy, że denat nie zginął gwałtowną śmiercią, co wykazały oględziny zwłok, a odebrał sobie życie przez przyłożenie krótkiego karabinu pruskiego bez łożyska do piersi. Że nosił się on z popełnieniem samobójstwa świadczą tak że i te okoliczności, że napisał list, który znaleziono w portfelu i był ubrany w zupełnie świeżą bieliznę, co wskazuje, na przygotowanie się do śmierci. Trudno bowiem przypuszczać, by denat — odnośnie do jego pochodzenia i zajęcia — w środku tygodnia zmieniał bieliznę.

Obecnie śledztwo dąży tylko do ustalenia jego nazwiska. Toteż obok zamieszczamy podobiznę tego tajemniczego samobójcy, sporządzoną przez naszego rysownika według zdjęcia fotograficznego, dokonanego na miejscu wypadku przez naszego policyjnego sprawozdawcę.

Mężczyzna ten mógł liczyć 26 do 27 lat, był średniego wzrostu, ciemno-blondyn o dość długich włosach w tył zaczesanych i niebieskich oczach. Na ciele nie miał żadnych



szczególnych znaków. Ubrany był w czarną kurtkę o dużych guzikach, czarne ubranie nie zniszczone i czarne buty z cholewami, a nadto miał ciemno-popielaty kaszkiet. Na koszuli zaś nosił cienki kremowy trykot z rękawami.

Kto według tego opisu denata, mógłby po dać jakieś szczegóły, powinien zgłosić się do policyjnego Urzędu śledczego we Lwowie przy ul. Kazimierzowskiej, ewentualnie o swoich spostrzeżeniach powinien donieść naj bliższemu posterunkowi policyjnemu. W Urzędzie śledczym można też oglądać fotografię denata.

samego Towarzystwa, główny jednak nacisk położył Wydział na dział kulturalny. — W tym celu znaczną część funduszków przeznaczył na powiększenie biblioteki i czasopism. Te ostatnie, prócz pism stołecznych i ważniejszych prowincjonalnych, obejmują już wszystkie pisma kresowe, tak małopolskie, jak i inne. Prócz tego zaprenumerowano pisma zagraniczne, a to francuskie, angielskie, włoskie, niemieckie, ze szczególnym uwzględnieniem artystycznych.

Wychodząc z założenia, iż Towarzystwo, liczące około 900 członków, powinno być i na polu artystycznym czynne, Wydział zorganizował działy: odczytowy, wieczorów dyskusyjnych i artystyczny.

Pierwszy będzie miał na celu zaznajamianie publiczności z ważnymi sprawami treści społecznej, literackiej i artystycznej, ze szczególnym uwzględnieniem polskich stosunków, zwłaszcza krajoznawczych, oraz literatur światowych.

Drugi ma zająć się tematami aktualnymi i o ile możliwości harmonizować będzie z pierwszym. —

Trzeci wreszcie obejmować będzie produkcje muzyczne, wokalne i literackie.

Dla wszystkich tych działów pozyskał Wydział licznych wykonawców, tak miejscowych, jak i zamiejscowych, a jak to z ogłoszeń prasy wiadomo, akcja w tym kierunku już się zaczęła.

Te przedsięwzięcia odbywać się będą o ile możliwości co tygodnia w stałe oznaczonych dniach (wykłady i koncerty we czwartki — wieczory dyskusyjne we wtorki) a ogłoszenia o nich podawane będą do wiadomości w dziennikach.

Ponadto chcąc z jednej strony rozbudzić żywsze życie towarzyskie, z drugiej zaś nadać temuż głębszy ton kulturalny, postanowił Wydział, w specjalnie na ten cel urządzanym w tej chwili salonie, odbywać częste zabawy towarzyskie, o charakterze artystycznym i literackim, jednak bez oficjalnej marfki koncertów i innych produkcji (wieczory artystyczno - literackie).

Podając do wiadomości ten program, wolny od wszelkich zamierzeń partyjno-politycznych, a hołdujący tylko zdrowej myśli narodowej, państwowej i społecznej, sądzi Wydział, że znajdzie w swej działalności poparcie także poza sferą członków, zwłaszcza że korzystać ze wszystkich wyżej wyszczególnionych zebrań i brać w nich udział mogą także nieczłonkowie, z tem jednak co do wieczorów dyskusyjnych ograniczeniem, że nieczłonkowie muszą być poleceni lub wprowadzeni przez członków. Na zebrania towarzyskie (wieczory literacko - artystyczne) rozsyłane będą imienne zaproszenia.

▲ NABESLANE. ▲

## Ważne dla otyłych!

**Aptekarza Waldheima**

herbata przeciw otyłości do nabycia w cenie 2-50 zł we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Przedstawicielstwo i skład na Polskę:

**Apteka W. Leszka ŚLĄDOWSKIEGO**  
Lwów, Halicka 13. 634

**Za żonę moją Zofję z Wiśniowskich Bylicką, zadnych długów od dnia 23-2 br. nikomu nie płacę.** 13575

**Dr. Andrzej Bylicki z Chodorowa**

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych  
**Dr. I. MUND** b. sekund. szpitala wiedz. i lwow., ord. 8-10, 12-1, 3-6, w niedzielę 9-1. Lwów, Asnyka 1 (róg Pańskiej). 13725

**Do II. Właścicieli Bankierów!**  
Kilko zabawowe kulturników we Lwowie składa serdeczne podziękowanie PT. Mi-trzem za przyczynienie się w dwóch wieczorkach na cele bezrobotnych. W Panom Englowi, Sotschkowii, „Pszczółce”, Labeźce, Sopotnickiemu za przyjęcie rozdawania zaproszeń. 699

## Życie towarzyskiego Lwowa.

PROGRAM DZIAŁANIA WYDZIAŁU KASYNA I KOŁA LIT. - ART.

Walne zebranie członków Kasyna i Koła Literacko - artystycznego wyraziło życzenie, by Towarzystwo to rozwinęło jak najżywszą działalność w kierunku życia towarzyskiego i kulturalnego. Wybrany pod tym hasłem Wydział przystąpił do urzeczywistnienia tego programu, którego zarzysy przedstawiają się następująco:

Nie zaniedbując działu rozrywek, które postanowił ująć we formę, najbardziej odpowiedzialną pragnieniom członków i godności

Jeszcze tylko kilka dni w kinie „LEW“  
**TAJEMNICZY HINDUS**

wystąpi w dramacie 7-aktowym

13705

„Pieśń miłości tryumfującej“

Ostatni cud techniki kinematogr. Przepych wystawy. Genjalna gra artystki Natalii Kowaliko i J. Angelo

## O polską flotę handlową.

Projekt nabycia czterech statków.

WARSZAWA. 23. lutego. (AW) Według statutu, który otrzymać ma zatwierdzenie komitetu organizacyjnego T-wo akcyjne Polskiej Floty Handlowej posiada 3.000.000 zł. kapitału zakładowego, podzielonych na 1.000 akcji, po 25 zł. każda.

T-wo projektuje nabycie 4 statków o pojemności 1.000 tonn, które będą kursować w dwóch liniach: Gdańsk-Hamburg Londyn-Amsterdam i z powrotem, oraz do portów bałtyckich. Siedzibą T-wo jest Poznań.

## Walka z bandą dywersyjną.

WILNO. 23. 2. (Pat.) W rejonie wsi Krzywoznaki, w okolicy Miłczygmy dołhinowskiej, powiatu wilejskiego, dnia 19. bm. o godz. 23 p. trol korpusu ochrony pogranicza stoczyła walkę orężną z bandą

dywersyjną w sile około 30 ludzi. Bandyci byli uzbrojeni w karabiny i posiadali granaty ręczne oraz 1 karabin maszynowy. Napad odparto, niezbędne zarządzenia zapobiegawcze zostały wydane.

## Przyjazd Cziczierina do Warszawy -- nieaktualny!

Bolszewicy nie spieszą się z unormowaniem stosunków z Polską. — Stan anormalny ułatwia im akcję dywersyjną.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) „Ekspres Poranny“ donosi, że projektowany przyjazd do Warszawy komisarza Cziczierina uznany został przez czynniki miarodajne w chwili obecnej za nieaktualny. Przypuszczano, że uda się ruszyć z martwego punktu pertraktacji dla zawarcia traktatu handlowego polsko-rosyjskiego. Traci to jednak obecnie rację bytu, a stan anormalny potrwa przez czas nieokreślony. Stan ten jest bardzo na rękę

bolszewikom, ułatwiając im ich akcję dywersyjną. Tem się tłumaczy, że nie spieszą się oni z zawarciem regularnego traktatu handlowego. Dodac przytem należy, że Cziczierin popadł obecnie w niełaskę III. Międzynarodówki za swoje względnie przyzwolone zachowanie się wobec przedstawicieli obcych mocarstw w Moskwie i dlatego nie chce ryzykować w obecnej sytuacji wyjazdu do Polski.

## Uniemożliwienie rozwodów przez zmianę religii.

Wniosek w sprawie noweli do prawa o małżeństwie z roku 1836.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Na jednym z ostatnich posiedzeń Senatu senator Thullie zgłosił wniosek w sprawie noweli do prawa o małżeństwie z roku 1836. Wniosek wzywa rząd do zgłoszenia projektu ustawy przywracającej moc obowiązującą artykułów 196, 197 i 205 powyższego prawa z roku 1836, tudzież uchylającej artykuły 199 do 203 tego prawa.

Według artykułu 196 sąd (duchowny tego wyznania, którego jest kapłan dający ślub), będzie właściwym do rozpoznawania ważności związku małżeńskiego. Wyrok je-

go będzie obowiązywał obydwie strony, jednakże strona rzymsko-katolicka, której małżeństwo zostało unieważnione przez konsystorz ewangelicki, nie będzie mogła wchodzić w nowe związki małżeńskie, dopóki poprzednie jej związki nie będą unieważnione przez zwierzchność duchowną katolicką i dopóki nie upłynie 3, względnie 6 lat. Według artykułu 197 jeżeliby ślub był dany przez duchownego jednego i drugiego wyznania, zwierzchność duchowna rz. - kat. będzie jedynie właściwa do rozpoznawania ważności zawartego małżeństwa. Żadna ze

stron nie będzie mogła w takim wypadku starać się o rozwód. Wreszcie wedle artykułu 205 małżonek religii rzymsko-katol., który po zawarciu małżeństwa przeszedł na jedno z wyznań chrześcijańskich, nie przestanie podlegać co do ważności i nierozdzielności związku małżeńskiego przepisom w owej ustawie dla osób wyznających religię rzymsko-katolicką. Sąd duchowny katolicki pozostanie względem niego właściwym. O ileby Sejm projekt powyższy, akceptowany przez Senat, przyjął, wówczas zmiana religii nie mogłaby odgrywać żadnej roli w uzyskaniu rozwodów przez tych, którzy zawarli ślub rzymsko-katolicki.

## KONFERENCJA MAŁEJ ENTENTY.

Bukareszt. 23. lutego. (AW) Między 15. a 20. marca br. odbędzie się tu konferencja Małej Ententy. Głównym punktem porządku obrad tej konferencji ma być federacja nad-duńska. Mała Ententa zajmie prawdopodobnie stanowisko oporne wobec tego projektu, ponieważ zarówno Jugosławia jak i Czechosłowacja wypowiadają się przeciwko wspólnotocie gospodarczej z Austrią. Równocześnie Rumunia ma zamiar omówić na tej konferencji obecny stan agitacji Habsburgów na Węgrzech.

## GEN. SOSNKOWSKI DOWÓDCA D. O. K. POZNAŃ?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Jak słychać b. minister spraw wojskowych gen. Sosnkowski ma objąć D. O. K. Poznań. Sprawa usunięcia dotychczasowego D. O. K. gen. Raszewskiego naszuwa pewne trudności, gdyż za gen. Raszewskim stoi cała prawica, której on był mężem zaufania.

## ARCYBASZEW DO ŻEROMSKIEGO.

Warszawa. (AW) Literat rosyjski na emigracji Arcybaszew wystosował list otwarty do S. Żeromskiego, w którym zarzuca Żeromskiemu, że w „Przedwiośniu“ nazwał Puszkina pornografem. Arcybaszew przypuszcza że epitet ten dostał się Puszkiniowi przez nieporozumienie, gdyż Żeromski jest zbyt wielkim pisarzem, aby mógł być równocześnie szowinistą.

## ROKOWANIA KOLEJOWE POLSKO-CZESKIE.

Warszawa. (AW) Rokowania kolejowe polsko-czeskie doprowadziły do całkowitego porozumienia. Plenum komisji rozpocznie wkrótce debaty nad tekstem całkowitej umowy.

## POLICJA PORTOWA W GDAŃSKU.

Gdańsk. 23. lutego. (Pat) Prezydent Rady portu wydał dla Rady Ligi Narodów w sprawie policji portowej opinię, w której przyznał Radzie portu prawo posiadania własnej policji, podlegającej Radzie portu na wodzie oraz w wolnym porcie Gdańsku. Jednocześnie przyznał wolność rozszerzenia działalności tej policji na inne części portu. Oficerem łącznikowym między Radą portu a Gdańskiem ma być osoba narodowości polskiej.

# Projekt ustawy o zgromadzeniach poselskich.

Uzgodnienie poglądów w łonie rządu.

(telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Dziś wpłynię do sejmu rządowy projekt ustawy o zgromadzeniach zwolnionych przez posłów i senatorów, który powstał zamiast planowanego przez ministra spraw wewnętrznych osławionego okólnika. Zgromadzenia odbywać się będą we dług tej ustawy po ich zarejestrowaniu u odpowiednich władz bez potrzeby zasięgania po zwołania na odbywanie zgromadzenia Usta-

wa obowiązująć będzie na całym terytorium Rzeczypospolitej. Następnie mówi projekt, że Rada Ministrów może zawiesić działanie ustawy na 3 miesiące. Obecny projekt jest owocem uzgodnienia poglądów w łonie rządu na tę pracę. O jakiej zmianie zasadniczej poglądów ministra Thugutta na rzecz wiceministra Smólskiego nie może być mowy.

## Gen. Minkiewicz dowódcą K. O. P.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z) Wczoraj ogłoszono postanowienie prezydenta Rzeczypospolitej,

mianujące zastępcę D. O. K. I., gen. dywizji Henryka Minkiewicza, dowódcą K. O. P.

## Niemcy mogą wystawić milionową armję w ciągu kilku miesięcy.

7000 fabryk broni i amunicji oraz 17 arsenałów.

Wiedeń. 23. lutego. (Pat) „Der Morgen“ donosi z Londynu: Dzienniki angielskie stwierdzają, że sprawozdanie międzysojuszniczej kontrolnej komisji wojskowej w Niemczech dochodzi do następujących wniosków: Niemcy mogą w ciągu pół roku wystawić jednomilionową armję. Mają oni jeszcze

ciągłe 7000 fabryk amunicji i broni oraz 17 arsenałów. W fabrykach Kruppa znaleziono 78 wielkich maszyn do fabrykacji wielkich armat. Niemcy mogą poza tem wytwarzać gazy trujące w dowolnej ilości. Gazy te są o wiele niebezpieczniejsze od gazów używanych w czasie ostatniej wojny.

## Niemiecka poczta w Gdańsku przeprowadza cenzurę listów i kontrolę paczek, przesyłanych z zagranicy do Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Sprawdzono, że niemiecka poczta w Gdańsku przeprowadza szczegółową kontrolę listów, paczek, i przesyłek pocztowych, przesyłanych z zagranicy do Polski. Listy noszą na sobie ślady otwierania. Prasa zagraniczna, która zażmuje rze-

czowe stanowisko wobec powstałego konfliktu polsko - gdańskiego, nie jest przepuszczana ani do Gdańska ani do Polski. — Cenzurze podlegają nietylko zagraniczne przesyłki prywatne, ale i rządowe.

### WIATRY HALNE W ZAKOPANEM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Z Zakopanego donoszą, że od kilku dni panują tam nieznanie nawet przez najstarszych mieszkańców Zakopanego wiatry halne, które wyrządzają wielkie szkody, wywracając kominy, zrywając dachy i obalając płoty, słupy telegraficzne i telefoniczne. Został zburzony gmach łazienek publicznych, położonych za pocztą.

### Z TOKIO DO PARYŻA PRZEZ WARSZAWĘ

Warszawa. (AW) W miesiącach maju i czerwcu br. lotnicy japońscy podejmują przełot z Tokio do Paryża przez Warszawę. Długość raidu wynosi 12.000 km. Droga prowadzi przez Koreę, Mandżurję, Syberję, Moskwę, Warszawę, Pragę do Paryża. Nagroda wyznaczona przez jeden z dzienników japońskich wynosi 35.000 funtów szterl.

### Z KOMISJI BUDŻETOWEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Sprawozdawca Zdziechowski scharakteryzował na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej zewnętrzne długi Polski i zaznaczył, że obecnie osiągnięliśmy pożyczkę w Ameryce, której dokładne szczegóły nie są jeszcze znane. Przedłożona ustawa uporządkowuje tylko stan prawny tej transakcji. Mówca proponuje wstawienie nowego artykułu 5-go, który ma dotyczyć sposobu związania tej ustawy z budżetem. (Sprawozdawca zaznaczył, że pożyczka ta nie jest zawarta na bardzo dogodnych warunkach, co było do przewidzenia, gdyż pierwsza pożyczka zagraniczna zaciągana w takiej atmosferze, w jakiej ją zaciągaliśmy, nie mogła być bardzo korzystna. Po wyjaśnieniu, udzielonem przez premiera Grabskiego, posłowie Czetwertyński i Rusinek krytykowali w dyskusji celowość umieszczenia w drugim artykule ustawy postanowie-

nia o przeznaczeniu pożyczki, a poseł Bittner domagał się wprost skreślenia tego artykułu. Premier Grabski odpowiedział, że skreślenie to uniemożliwiłoby zrealizowanie pożyczki.

### PROTEST FABRYKANTÓW BRONI.

Paryż. 23. lutego. (AW) Odbył się tutaj zjazd właścicieli prywatnych fabryk broni Anglii, Francji, Belgii, Hiszpanji i Włoch. Zjazd zaprotestował przeciwko polityce Rady Ligi Narodów., zmierzającej do zakazu wyrobu i handlu bronią a zwłaszcza wszelkiego rodzaju dostaw do armji zagran. Delegaci powzięli rezolucję zwracającą uwagę, że kraje należące do Ligi Nar. będą pozbawione możliwości wyrobu broni, gdy tymczasem kraje do Ligi nienależące, jak Niemcy, Rosja i Stany Zjednoczone nie wprowadzają żadnego ograniczenia co do wyrobu broni. Zjazd zwraca uwagę rządów, należących do Ligi Narodów na ewent. następstwa takiego stanu rzeczy.

### BANK POLSKI OBNIŻA STOPE PROCENTOWA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Na ostatniem posiedzeniu Rada Banku polskiego upoważniła dyrekcję do stosowania w niektórych wypadkach niższej stopy procentowej. Bank Polski od początku swego istnienia stosuje przy dyskontowaniu akceptów zagranicznych ulgową stopę o 2 procent niższą od normalnej, tj. obecnie 8 proc. rocznie. Teraz stopa ta ma być jeszcze niższa i ma wynosić od weksli dolarowych płatnych w Europie, oraz weksli funtowych, akceptowanych poza Anglią, 6 proc.

## Kronika bieżąca.

### REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

#### TEATR WIELKI:

Wtorek 24 o g. 7.30 „Wesele Figara“ (50 pr. niżki).

Środa 25 o g. 7.30 „Sen nocy letniej“.

#### TEATR MAŁY:

Wtorek 24 g. 7.30 „Proces rozwodowy“

Środa 25 g. 7.30 „Proces rozwodowy“.

#### TEATR NOWOŚCI:

Wtorek 24 o g. 7.30 „Hrabina Marica“.

Środa 25 o g. 7.30 „Agri“ (premiera).

„Teatr Bagatela“. Gościnne występy warszawskiego teatru szkiców artystycznych oraz baletu „Ferramors“. Początek o godz. 8.15.

Program Kasyna i Koła lit. art. na bieżący tydzień.

Czwartek 26. bm. godz. 19 i pół. Stan. Wasylewski, prelekcja pt.: „Urok kobiety dawniejszej i dzisiaj“ (rozmyślenia wielkopostne).

Kino Chimera. Dziś dram. w 6 akt. „Komedjantka“.

13703

50 proc. niżki. W tym tygodniu obowiązująć będą te niżki dziś tj. we wtorek w Teatrze Wiel.

# Zbudziło się serce matki.

## Proces o zwrot darowanego dziecka.

Panna Franciszka Long, córka miljonera, posiadającego wielkie posiadłości ziemskie w okolicach Cleveland w Stanach Zjednoczonych w 1922 z. została matką córeczki. Dla ukrycia błędu, 22-letnia matka pozostawiła niemowlę w zakładzie leczniczym we wzmiankowanym mieście z upoważnieniem do oddania na własność, gdyby ktoś odpowiedni życzył je posiadać. Trzeba trafia, iż w trzy miesiące po opisanym fakcie do owego domu zdrowia pod numerem 1711 E. przy ul. 85 zgłosiła się bogata pani Pearl Hawk z Attice w stanie Ohio.

Zwierzyła się zarządzającej, iż jest szczęśliwą małżonką już od lat kilku, lecz do zupełnej pomysłowości brak jej dziecka. Właśnie przyjechała z odległej strony, żeby je sobie wybrać w jakim zakładzie dla uznania za własne.

Wybór padł na córeczkę panny Long. Pani Hawk dziewczynkę zabrała i po powrocie do Attica, w porozumieniu z mężem, rozpuściła wiadomość, jakoby to było jej własne dziecię. W ciągu trzech lat wychowywała je z pełną poświęcenia dbałością,

otaczała zbytkami, pokochała namiętnie stworzenie i marzyła o chwili, gdy prawo zezwoli na obdarzenie dziecięcia nazwiskiem jej przybranych rodziców.

Naraz w duszy matki faktycznej budzi się tęsknota za porzuconą córką. Ojciec panny Long umiera, ona zostaje właścicielką wielkiego majątku, nabiera odrazy do małżeństwa a jej marzeniem jest poświęcenie się wychowaniu i uszczęśliwieniu dzieciny. Za pośrednictwem zakładu leczniczego łatwo odnalazła panią Hawk w którą wiadomość o chęci odebrania dziewczynki uderzyła gromem. Pomijawszy inne względy, już samo wykrycie jej fałszywego macierzyństwa ośmieszy ją wobec licznych znajomych a męża narazi na niezliczone szyderstwa i u pokorzenia. Że jednak prawdziwa matka nie ustępowała, sprawa oparła się o sąd, który rzecz prostą, prawo do dziecka przyznał istotnej matce. Proces narobił niemałej wrzawy w opinii dwóch stanów. Ludzie mówią z uznaniem o pannie Long i śmieją się z obecnego położenia krytycznego małżonków Hawk.

kim („Wesele Figara“), w Teatrze Nowości („Hrabina Marica“), w piątek w Teatrze Małym („Pan Dyrektor“).

**Abonament marcowy.** W środę 25 bm. rozpoczyna kasa Teatru Wielkiego sprzedaż abonamentów na marzec. Sprzedaż rozpoczyna się tak wcześnie, by wszystkim ułatwić jak najwcześniejsze nabycie bloczków abonamentowych, które zdobyły sobie we Lwowie olbrzymią popularność i umożliwiły najbardziej korzystanie z teatrów. W miesiącu marcu abonenci będą mieli sposobność wyzyskać swe bloczki na następujące nowe sztuki i wznowienia: w Teatrze Wielkim wystawione będą „Twórcza“ H. Müllera, sztuka którą szereg miesięcy grano w Niemczech, „Królowa Saby“ opera i wielki balet pt. „Lizetta“, ponadto „Jaś i Małgosia“. W Teatrze Nowości prócz „Agri“ pójdzie najnowsza operetka „Olo—Olo“. W Teatrze Małym świetna komedia Siedleckiego „Spadkobierca“. Jest więc istotnie w czym wybierać. Sprzedaż bloczków abonamentowych odbywać się będzie od godziny 9—1 w południe i od godziny 6—7 wieczorem. Jak co miesiąc tak i tym razem Dyrekcja teatrów zwraca uwagę na to, że wczesne nabycie bloczków daje najlepsze szanse spokojnego ich zrealizowania.

**Piątkowa premiera w Teatrze Nowości** budzi już dziś bardzo wielkie zainteresowanie, gdyż „Agri“ poza wartościową muzyką ma bardzo ciekawe libretto, którego akcja rozgrywa się na bajecznym tle wschodnim. Reżyser Kuligowski, kapelmistrz Wojnarowicz i baletmistrz Cesarski oraz dekorator naszej sceny znany artysta-malarz Z. Balk pracują w przyspieszonym tempie, by tylko jak najstaramiej w oznaczonym terminie wystąpić z tą ciekawą nowością. Nasza doskonała Korabianka będzie miała znowu wielkie pole do popisu razem z Kuligowskim, Rylską, Poleską, Kowalskim, Sowińskim i Koczyńskim.

„Jaś i Małgosia“. Po wielkim sukcesie „Kopciuszka“ Teatr nasz przystępuje do wznowienia dawno nie granej, przepięknej baśni muzycznej Humperdincka, która napewno cieszyć się będzie wielkim sukcesem. Obsadę stanowią będą pp. Kasprowiczowa (dubluje Ostrowska), Lubicz (dubluje Okońska), Hinglerówna, Nahlekówna, Skórsk-

Tomaszewska, Tęczarowska i Schütz. Reżyseruje p. Lowczyński, dyryguje p. Lewicki. Fantastyczne to widowisko wymaga pięknych dekoracji, które Dyrekcja z całą pieczołowitością przygotowuje. „Jaś i Małgosia“ będzie widowiskiem, na które przychodzić będą nie tylko dzieci ale również i starsi, chcąc posłuchać przepięknej muzyki i odsławić wspomnienia młodości. Premiera odbędzie się w piątek, drugie zaś przedstawienie w niedzielę.

**Polskie Towarzystwo Politechniczne.** We środę dnia 25. lutego br. o godz. 6.15 wiecz. odbędzie się w sali XII Politechniki zebranie tygodniowe na którym p. Prof. Dr. Julian Tokarski wygłosi odczyt pt.: „O tronie krystalicznym Tatr“.

**Koło Architektów Polskich we Lwowie** ogłasza konkurs na projekt pomnika dla lotników Amerykanów, mającego stanąć na cmentarzu „Obrońców Lwowa“. Warunki szczegółowe otrzymać można w Kole Architektów, Lwów, Zimorowicza 9. Termin nadsyłania prac do 23. marca br. Nagrody za szkice w wysokości 1500 i 500 złotych będą bezwzględnie wypłacone.

**Koło Stawistyczne U. J. K.** We czwartek 26. bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu semin. filolog. słowiań. (stary gmach) pogadanka naukowa na temat „Przegląd ostatnich czasopism Czytelni Kola“, oraz lektura wyjątków Eryki jugosłowiańskiej w przekładzie. Ref. kol. Zarzycki Jerzy.

**Zarząd Uniwersytetu Ludowego im. Adama Mickiewicza** donosi: Z cyklu „Człowiek a choroba“ wygłosi dwa ostatnie odczyty Dr. Oxner pt. „O chorobach zakaźnych“ we wtorek 24. lutego część I, w piątek 27. lutego część II. Sala Instytutu Technologicznego ul. Bourlarda 5.

**Związek artystów—plastyków.** Dnia 27-go lutego, w piątek, o godz. 6-tej wieczorem, w sali budowy P. K. O. przy ul. Pańskiej 20, odbędzie się Walne Zgromadzenie członków Związku Artystów — plastyków Wschodniej Małopolski.

(rs) **Pogrzeb bhp. J. Ulama.** Wczoraj odbył się pogrzeb zmarłego onegdaj we Lwowie znanego obywatela bhp. Jakóba Ulama. Przed domem żałoby przy ul. Wałowej zebrały się tłumy publiczności, wśród nich delegaci rozmaitych władz

i stowarzyszeń, których Zmarły był członkiem, — dalej wszyscy rabini i kantorzy temple. Wygłoszono przed domem żałoby i na cmentarzu szereg przemówień, oraz odśpiewano modlitwy.

Dyrekcja Poczty i Telegrafów we Lwowie donosi: Mimo kilkakrotnych upomnień zalarzają się wypadki przetrzymywania aparatów telefonicznych przez byłych abonentów. Przechowywanie aparatów nawet bez zamiaru przywłaszczenia ich sobie, jest karygodnym działaniem na szkodę interesów Państwa, jako ich prawnego właściciela. Aparaty takie dadzą się z łatwością agnoskować nie tylko więc ze względów etycznych, ale i praktycznych powinno się je zwrócić właścicielowi tj. Państwowemu Zarządowi telefonów, gdyż przechowywany takie aparaty naraża się w razie wyrzycia na poważne przykrości. Wzywa się przeto ponownie wszystkich, którzy aparaty telefoniczne pochodzenia rządowego (tak polskiego jak i rządu zaborczego względnie okupantów czasowych) u siebie przechowują, by donieśli o tem bezwzględnie Technicznemu Zarządowi telegrafów i telefonów we Lwowie (ul. Słowackiego gmach gł. poczty I. p.). W razie stwierdzenia bezprawnego przetrzymywania takich aparatów zostaną winni pociągnięci do odpowiedzialności.

**Prezydium Izby Rękodzielniczej** w imieniu Centralnego Ogniska młodzieży rękodzielniczej — składa Referatowi oświatowemu wojskowemu serdeczne podziękowanie za nadesłanie Ogniska cennych dziełek dla biblioteki Ogniska. Komenda miasta rozumiała ważność zadania Ogniska i zaraz na ogłoszenie w dziennik, była jedną z pierwszych, która zasiłała bibliotekę Ogniska.

„Maska“. Wśród teatryzków, które powstały licznie w ostatnich czasach jako epigoni „Niebieskiego Ptaka“, poważne miejsce zajmuje teatr artystyczny „Maska“, który zjechał obecnie na występy gościnne do lwowskiej „Bagateli“. Jest to teatrzyk szkiców artystycznych, tworzonych zresztą zupełnie samodzielnie podług stylu rosyjskiego „Ptaka“. Dążność duża do ujmowania tematów polskich nadaje mu charakter sztuki chwalebnej i godnej najszerzego poparcia. Jest pewna niewolniczość w stylu, ale zarazem znać chęć szukania własnych dróg. Doskonale są wycinkami, bardzo dobry zaścienizowany „Tango noir“. Dusza zespołu jest uroczą, pełną polotu, posiadająca duże zdolności choreograficzne i dramatyczne artystka p. Irena Lubicz, która zdobyła duży sukces w obrazkach „Holenderka“, „Arlekinada“, „Żywe lalki“ i „Tango noir“. Dobrym humorystą i monologistą jest p. Jerzy Lubicz, posiadający żywą i wyraźną mimikę. Reszta zespołu pracuje dopiero nad sobą, ale gra bez zarzutu. Wszystkie obrazki podane są w ramach pięknych, stylowych dekoracji i barwnych, ładnie skomponowanych kostiumów. Gdyby tylko więcej życia i swobody tchnąć w akcję i tempo gry, całość wypadłaby bez zarzutu. Przy fortepianie sprawował się dzielnie zawsze subtelny p. Müller, konferencierem był p. Sławski. Teatrzyk jest ciekawy, godny zobaczenia, zwłaszcza że wykonanie jest naprawdę ładne i sumienne. (ki).

**Syndykat autorów i kompozytorów**, którego celem jest zrzeszenie towarzystw naukowych, literackich i artystyczno-malarskich a zadaniem ochrona i popieranie ideowych i materialnych interesów autorów prac naukowych, literackich, artystycznych, muzycznych i zastępstwo wspólnych interesów na polu twórczej pracy umysłowej, powstały we Lwowie z inicjatywy prezesa Związku towarzystw naukowych p. Stan. Rybickiego, odbył onegdaj Walne zgromadzenie. Po zdaniu sprawy z dotychczasowych czynności przygotowawczych, dokonano wyboru wydziału, do którego weszli: prezes Stan. Przyłuski, wiceprezesi dr. Wilhelm Bruchnalski i dr. Eugeniusz Kucharski, sekretarz dr. Tadeusz Urbański, skar-

# FIOLKI CESARSKIE

(VIOLETTES IMPERATES)

W czasie wyświetlania obrazu śpiewać będzie p. Ma-  
rja Truem, artystka teatrów francuskich, znane p. o-  
senki Josego Padilla p. t. „Violetterra“.

od 25-11 br. w Apello

przepiękny dramat w 9 ak.

1.71

nik dr. Jerzy Kowalski, a jako członkowie: dr. Edmund Gromski, Zofia Albinowska-Minkiewiczowa i dr. Aleksander Vogel. Komisję rewizyjną tworzą: dr. Adolf Kuhn i Stan. Rybicki a na syndyka został uproszony dr. Tad. Janiszewski. — Zgodnie z wnioskiem p. Rybickiego uchwalono dać inicjatywę do utworzenia oddziałów Syndykatu autorów i kompozytorów w Krakowie, Warszawie Poznaniu i Włnie. Bliższych informacji w sprawie Syndykatu udzielają sekretarz prof. Tad. Urbański (ul. Sapiehy 2) między 3 a 4 popoł. i adw. dr. Tadeusz Janiszewski (ul. Grodzickich 1).

Komitet Budowy II-go Domu Techników we Lwowie na posiedzeniu odbytem dnia 17. lutego 1925 n. uchwalił przyznać tytuł „Fundatora jednego pokoju“ w II-gim Domu Techników JWP. Mortimer Earle National City Bank New York za dar 250 złotych.

Tytuł „Fundatora 1 miejsca i 7 cegiełek“ JWP. Inż. Stefanowi Wiktorowi, Prez. Dyr. Kol. Państw. w Stanisławowie, za dar 200 zł.

Tytuł „Fundatora 10 cegiełek“ pp. J. Kressy. Nev York, Bielskiemu Zygmunтови w Borysławiu i Towarzystwu Politechnicznemu we Lwowie za dar 100 zł.

Tytuł „Fundatora 5 cegiełek“ Pp. Izyckiemu Włodzimierzowi, Pawłowi Michałowi, Towarnickiemu Józefowi, Hołowowi Józefowi, Irzykowi Franciszkowi, Dr. Czerneckiemu Wład., Dr. Witkiewiczowej, Prof. Dr. Witkiewiczowi, Prez. Laskownickiemu, Niżnikiewiczowi Augustowi, Starłowi Ludwikowi, Prof. Idaszewskiemu, Dr. Wincentemu Czerneckiemu, Inż. Płerożyńskiemu Zdz., Zajączkowskiemu Sylwestrowi, Prof. Antoniemu Plamitzerowi, Dyr. Felsztynowi, Barączowi Grzegorz., J. Bielskiemu, Dr. Rużyckiemu J., Inż. Wikł. Weissowi, Wł. Gostyńskiej, Inż. Józefowi Lipszowi, Pawłyszynowi Rud., Dąbrowskiemu Julianowi, Anali Słowińskiej, Ks. Marł Świątopelk-Mirskiej Janowi Sudhoffowi, A. Łopuszańskiemu, Prorektorowi Fabiańskiemu, Romualdowi Hoffmanowi, Gąsiorowskiemu Kazimierzowi, Henryce Pawlewskiej we Lwowie, Jabłońskiemu Henrykowi w Katowicach, Janinie Rzędzowej w Brodach, Biuru Inżynierskiemu „Tres“ we Lwowie, Biuru Inżynierskiemu „Chemotechnika“ we Lwowie, Inż. Tadeuszowi Bielskiemu w Glinniku Marjampolskim, Dr. Wł. Mikuckiemu w Stanisławowie, Aug. Markowi w Białymstoku, Rom. K. Borzemskiemu w Rozwadowie, Inż. Stan. Hauptowi w Przemysłu, Lindnerowi Stan w Trembowli, Inż. Władysławowi Szczęsnemu, Inż. Władysławowi Murzewskiemu, Inż. Dziakiewiczowi, Inż. Stan. Michle, Inż. M. Doboszowi, Inż. Oleńskiemu, Inż. Br. Sawickiemu, Inż. Leonowi Pleskaczowi w Tarnopolu za dar 50 złotych.

Tytuł „Fundatora 4 cegiełek“ pp. J. Manasterowi w Lisku za dar 40 zł.; tytuł „Fundatora 3 cegiełek“ p. Rapaczyńskiemu, Stan. Baczyskiemu, Szymdowi w Lisku za dar 30 zł.; tytuł „Fundatora 2 cegiełek“ pp. Inż. Białekowi, Prof. Dr. Ebermanowi we Lwowie, Kubelce w Poturzycach za dar 20 zł., Inż. Aldze w Tarnopolu i p. Aretowskiej we Lwowie za dar 25 zł.; tytuł „Fundatora 1 cegiełki“ pp. Inż. Mroczkowskiemu i Inż. Głowińskiemu w Tarnopolu za dar 10 zł. Tytuł „Fundatora 5 cegiełek“ Daszkiewiczowi Teofilowi, nota-

rjuszowi w Skolem, p. Goligerowi w Lisku i Polskiemu Związku Przedsiębiorstw Elektrycznych we Lwowie za dar 50 zł.

W sprawie nieprzestrzegania przepisów o dręczeniu zwierząt wydało Lwowskie Starostwo na skutek zabiegów Tow. Opieki nad zwierzętami we Lwowie surowe polecenie do gmin i posterunków P. P. całego powiatu, które bezwarunkowo przyczyni się do wyplenienia istniejącego zła. Odniosła się też Starostwo do Rady szkolnej powiatowej w celu zainteresowania akcją całego nauczycielstwa. Oby ten praktyczny krok Lwowskiego Starostwa znalazł jaknajwięcej naśladowców, jako akcja, dążąca do zapobieżenia deprawacji rozwyrzonych po wojnie umysłów.

Kurs pracy oświatowej pozaszkolnej. W dniach 26, 27 i 28 lutego br. odbędzie się we Lwowie trzydniowy kurs pracy oświatowej pozaszkolnej dla osób z rozmaitych sfer inteligencji polskiej, pragnących zająć się pracą oświatową pozaszkolną. Kurs organizuje specjalny Komitet z ramienia Tow. Szkoły Ludowej i Związku Ziemianek. Pierwszy dzień kursu poświęcony będzie omówieniu zadań pracy oświatowej w Polsce współczesnej, oraz zagadnieniu form i metod tej pracy. Wykłady odbywać się będą w sali Kasyna oficerskiego ul. Fredry 1. 1. Drugi dzień zajmuje rozważania sposobów oddziaływania oświatowego żywym słowem, zaś w trzecim dniu wykładów uwzględnia sposoby oddziaływania słowem drukowanym. Wykłady w drugim i trzecim dniu odbywać się będą w dużej sali obrad w Ratuszu. Kurs prowadzić będzie dyrektor Polskiej Macierzy Szkolnej, p. Józef Stempler z Warszawy. Nauczyciele pragnący wziąć udział w kursie uzyskać mogą od władz szkolnych urlopy.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji szczegółowych udziela Zarząd Okręgowy T. S. L. Fredry 3.

„TAŃCUJĄCY ŚLEDZ W SKALE“. Stowarz. „Skala“ zawiadamia swych członków i sympatyków, że dziś, to jest we wtorek dnia 24. lutego — urządzi w swoim lokalu, ul. Mickiewicza 1. 28 — tradycyjnego, tańczącego śledzia, pogrzebanie karnawału i szereg nowych spodziewanych niespodzianek. Muzyka salonna. Początek o godz. 7-miej wieczorem.

Ważne dla rekrutów. Magistrat ogłasza: Przebijający do oddziałów rekrucji przynoszą ze sobą niejednokrotnie kuferki zbyt wielkich rozmiarów które nie pozwalają na umieszczenie ich pod rękim, jak tego wymagały przepisy regulaminu służby wewnętrznej. Ze względu na to, Min. Spr. Wojskowych rozporz. z 31 grudnia 1924 r. Nr. 16152 org. Tel. Szt. Gen. 16 ustaliło następujące maksymalne wymiary kuferków rekrucyjnych: wysokość 36 cm., szerokość 40 cm., długość 60 cm. O powyższem zawiadomian poborowych a zarazem ostrzegam, że w razie niezastosowania się, kuferki o większych wymiarach będą po przybyciu rekrutów do oddziałów złożone w składach wojskowych.

(rs) Rakarz łapie koty. Otrzymałszy z miasta list, w których autor donosił nam o wyrykach rakarza nielskiego. Mianowicie 20 br. na ul. Szpitalnej złapał rakarza kota (własność kupcowej z ul. Szpitalnej 3 nazwiskiem J. Reiss) i wrzucił go do budy, pamięta, że oponowali przeciw temu burzeniu przechodnie. Świadkiem tego był p. Romuald Bedlewicz, zam. przy ul. Sapiehy 69. Zapytać należy od kiedy to rakarze łapia także koty i czy opisany wypadek jest aktem samowoli czy

też karygodnym zartem. Co na to Tow. ochrony zwierząt?

(rs) Odwilż. Zmienna zimowa aura, obdarzywszy nas w niedzielę mrozem i śnieżycą, — obecnie przeniesła na odmianę niasto w wielkie bagnisko, w którym topią się ludzie i zwierzęta wraz z kapeluszami i butami masowo. Reumatyczny chłód gnębi ludzi w niebываły sposób, a strugi błota wlewają się z szumem i pluskiem do resztek odzieni zaaferyowanych powodzą przechodniów. Tak wygląda przeprowadzana przez dorosłych proroków szumnie „sioneczna“ i „dobroczywna“ włosna tegoroczna...

Wielkie kradzieże magazyniera. W sprawie kradzieży popełnionej w Pol. Akc. Spółce Telefonicznej przy ul. Kopernika 34 stwierdza firma „Spart“, że jak wynika z dotychczasowego śledztwa, nabyła tylko część przedmiotów skradzionych. Nie nabywała ich u Kaz. Góralskiego. — Przedstawił się on jako firmant firmy Jan Hoffman, Lwów, ul. Trybunalska 1, i u tej właśnie firmy nabyła wspomniana firma inkryminowane przedmioty, otrzymawszy od firmy Hoffman odnośne rachunki kupiwickie (faktury) na firmowym papierze, zaopatrzonej w pieczęć firmy Hoffman oraz podpis „J. Hoffman“. Dochodzenia policyjne stwierdziły, że istotnie obecny firmant firmy Hoffman pozwał K. Góralskiemu przy wystawianiu rachunków kupiwickich, posługiwać się drukami i pieczęcią firmy Hoffman, co naturalnie nie mogło być wiadome firmie „Spart“, tem więcej, że jeden z zawiadowców spotkał się raz z K. Góralskim w sklepie firmy Hoffman, gdzie zauważył — iż Kazimierz Góralski zachowywał się jak właściciel firmy.

(d) Zamach samobójczy. Stolarz Józef Świderski, zamieszkały w Zamarstynowie przy ulicy Paderewskiego 1. 13, w celu samobójczym wypił jakiś płyn trujący. Lekarz dr. Graf przepisał mu żołądek i pozostawił go w leczeniu domowym.

(d) Mąż bije żonę. Michał Ciechanowski, piekarz, zamieszkały przy ul. Kochanowskiego 1. 14, od dwóch lat nie żyje ze swoją żoną, Joanną, — która pozostaje obecnie w służbie u Wurmów przy ul. Miodowej 1. 9. Wczoraj chcąc od żony wydostać jakąś gotówkę, napadł ją i tak silnie pobił, że pogotowie ratunkowe musiało ją odwieźć do szpitala. Upadając na ziemię doznała ona wstrząsu mózgu.

(d) Włamanie. Do warsztatu ślusarskiego Ignacego Horowitza przy ul. Hermana 1. 3, tej nocy włamali się jacyś złodzieje. Zabrali oni 10 piłeczek do przecinania żelaza, 2 korbki do borowania i nożyce do przecinania blachy.

(d) Kradzież mandolin. Pomochnik handlowy, Mieczysław Serbiński, zamieszkały przy ul. Żółkiewskiej 1. 74, doniósł do policji, że Józef Rudnicki, zamieszkały przy ul. Marcina skradł mu mandolinę. Rudnickiego, karanego już niejednokrotnie, policja aresztowała.

(d) Szczęśliwy łudzkie w mieszkaniu Fanny Dittner. — W opróżnionem mieszkaniu Fanny Dittner, która musiała opuścić granice naszego państwa, wczoraj w piecu znaleziono czaszkę i pi-szczelę ludzkie. Kości te odstawiono do Zakładu medycyny sądowej celem zbadania.

Biuro Koncertowe M. Tuerka.

Piątek 27. lutego: Z cyklu koncertów mistrzowskich XIX. TRIO POZNAŃKA.

Niedziela 1. marca: Koncert symfoniczny Polskiego Towarzystwa Muzycznego. 703

ZGUBIONY kołczyk złoty z koralem, znalazca zwróci do Adm. Wiekowi za wynagrodzeniem. 9065.

## Sprawy emerytów.

Ministerstwo Skarbu zasadniczo nie uwzględnia zaliczania emerytom b. państw zaborczych, lat kontraktowych służby Pol-

**KOPERNIK**

Dziś we wtorek 24 bm. po raz ostatni

**MARYSIENKA**

**CZTERECH JEZDZCOW APOKALIPSY**

po raz ostatni

13691

po raz ostatni

**KRONIKA STANISLAWOWSKA**

**Repertuar Teatru Im. Fredry.**

W sobotę 28. bm. dla młodzieży szkolnej „Zaczarowane Koło“ L. Rydla.

W niedzielę 1. marca „Rozkosze domowego ogniska“ M. Hennequina.

**Przegrana sprawa.**

Opinia publiczna w naszym mieście poruszona została nieoczekiwaną zupełnie, a smutną nadzwyczaj wiadomością, że sprawa utworzenia biskupstwa łacińskiego w Stanisławowie została ostatecznie pogrzebana. Wiadomość ta podziałała na społeczeństwo nasze tem silniej, że polegając na oficjalnych i półoficjalnych zapewnieniach, spodziewano się już w niedługim czasie pomyślnego rozwiązania tej ważnej dla kresów małopolskich sprawy. Nadzieje te i oczekiwania zawiodły. Podpisany w dniu 10. lutego konkordat z Rzymem nie uwzględnia zupełnie diecezji stanisławowskiej i sprawa cała tem samem upadła. Dlaczego tak się stało i jakie czynniki wpłynęły na takie załatwienie — nie chcemy w to wchodzić. To pewna, że pogrzebano sprawę ogromnej doniosłości zarówno narodowej, jak politycznej, wywołując wśród społeczeństwa polskiego na kresach małopolskich rozgorzyczenie i słuszny żal do tych, którzy do tego szkodliwego dzieła rękę swą przyłożyli.

**Samobójstwa w wojsku.**

W ostatnich czasach zdarzyły się w tutejszym garnizonie aż trzy bezpośrednio po sobie następujące samobójstwa. Naprzód postrzelił się śmier-

telnie jeden szeregowiec, który wkrótce potem zmarł, następnie odebrał sobie życie wystrzałem z karabinu śp. Antoni Dziński, praktykant kolejowy, który odbywał właśnie służbę wojskową, a obecnie znów zastrzelił się trzeci szeregowiec. Śp. Dziński pozostawił kartkę, w której jako przyczynę samobójstwa wymienia szykany, jakie musiał znosić ze strony przełożonych.

**Schwytanie fałszerza dolarów.**

Od pewnego czasu rozmaici kupcy tutejsi padali ofiarą jakiegoś osobnika, który płacił zakupowany u nich towar dolarami, jak się pokazało, fałszywymi. Mianowicie do jedno- i dwudolarowych banknotów dorabiał on „0“ i stwarzał w ten sposób 10- i 20-dolarowe. Manipulacja ta udawała mu się przez dłuższy czas, aż obecnie policja schwytala owego oszusta. Jest to niejaki Mikołaj Zachorowski, 33-letni szewc w Wołosowa (powiat Nadwórna). Przyznał się on do winy i został oddany w ręce sprawiedliwości.

**Nowe ulice.**

Wobec tego, że w przyłączonych obecnie do Stanisławowa gminach znajduje się wiele ulic tej samej nazwy, co w samym Stanisławowie, na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej dokonano ich przemianowania. Dwie ulice otrzymały nazwy od dwóch zasłużonych dla Stanisławowa ludzi, a mianowicie Jana Dennemarka, obrońcy miasta w czasie oblężenia w r. 1676 i Wincentego Smagłowskiego, założyciela Biblioteki miejskiej. Inne ulice otrzymały nazwy: arcyb. Bilczewskiego, Siemiradzkiego, Żeromskiego i id. (—).

skiej, a interpretując art. 8 (decyzja P. Prezydenta Rzeczypospolitej) i art. 37 (zaliczanie lat kontraktowych) ustawy emerytalnej, na ich niekorzyść. motywuje odmowę tem, że artykuły powyższe nie odnoszą się do emerytów b. państw zabor., wedle treści art. 89. — Celem uwzględnienia słusznych żądań tych pokrzywdzonych emerytów, zawiązany ad hoc komitet, wysłał wkrótce delegację, która ma wyjednać u pp. posłów poruszenie tej sprawy w Sejmie i ewentualnie wyrobić rozciągnięcie obu powyższych artykułów (art. 8 i 37) także na emerytów b. państw za borchych. — Komitet stoi na stanowisku prawnym i społecznym, że emeryt, który pozostał w służbie Polskiej czas dłuższy, a nawet lat kilka, bez względu na to, że był kontraktowym lub czasowo tylko reaktywowanym, ma bezwarunkowo większe zasługi, aniżeli ten urzędnik austriacki, który szczęśliwym zbiegiem okoliczności doczekał powstania Państwa Polskiego i po kilku dniach lub tygodniach przeszedł na emeryturę, już jako uprzywilejowany emeryt polski.

I dla tego bezwarunkowo ci emeryci b.

państw zaborczych dłużej, a najmniej jeden rok zasłużeni w służbie Państwa Polskiego, powinni znaleźć pewne słuszne prawa, zagwarantowane im w ustawie emerytalnej.

Celem wysłania delegacji i pokrycia kosztów podróży delegacji i drukowanych memoriałów zechca wszyscy interesowani emeryci, mający najmniej jeden rok służby kontraktowej Polskiej, bezzwłocznie zgłosić się do komitetu, do pana A. Naszczaka, generalnego sekretarza Lwów, ul. Pełczyńska 5 a, I. p. Dzień wyjazdu ogłoszony będzie później, a szczegółowe wyliczenie się z wydatków nastąpi po powrocie, na Zgromadzeniu sprawozdawczem.

**II. koncert na Kulparkowie.**

Dzięki inicjatywie i staraniom nowego dyrektora zakładu dla umysł. chorych w Kulparkowie, p. dra Zagóskiego, p. dra Breitera i znanej i cenionej artystki operowej p. Heleny Moysewiczowej, odbył się tamże w niedzielę 22. b. m. koncert uczeń i uczniów

tej niezrównanej mistrzyni, jakoteż uczniów p. prof. Cetnera.

Na koncert złożyły się pieśni, odśpiewane przez p. Anutę Löblównę i p. Jadwigę P. dhorodecką, obie posiadające wspaniałe, silny i drama yczny sopran, przez p. Aré-Rosenrauchówną, o głosie nadzwyczaj miłym i wybitnie koloraturowym i przez p. Karola Moskal Czajkowskiego, bohaterskiego tenora, rokującego mu przy dalszych studiach wielką przyszłość.

Tak uczennice, jak i uczniowie p. Moysewiczowej zbiera i niemiłkące burze oklasków i wzbudzali zachwyt dla jej talentu pedagogicznego. Wszystkie głosy nadają się na scenę i napewne je w niedługim czasie poznamy. Najmniejszej ujmę nie przyni sli też prof. Cetnerowi uczniowie jego p. Dziwił i M. Kasza, wykonuj c na skrzypcach kilkanaście utworów, świadczących o wprawie i nadzwyczajnej technice gry. Akompaniowała z prawdziwym zrozumieniem p. Ir - na Lewicka.

P. dyrektorowi drowi Zagórskiemu należy się prawdziwe uznanie za urozmaicenie szarych chwil nieszczęśliwych pacjentów zakładu. Jak się dowiadujemy, ma on zamiar na wzór zagranicznych zakładów wprowadzić w zakładzie swym stałe koncerty.

Na następnym koncercie obiecał śpiewać znany we Lwowie Chór Pocztcwów. EMTE.

Wkrótce 13719

**NIBELUNGI**

**Ferment wodociągowy w Żółkwi.**

Uchwała „bajratu“.

(Korespondencja własna „Wiek Nowego“).

Żółkiew, w lutym.

Mimo, że odbyty przed kilku dniami wiec publiczny obywateli m. Żółkwi, uznając w zasadzie doniosłość i potrzebę wodociągów, jednakże ze względu na brak funduszy w gminie, która na ten cel musiałaby zaciągnąć pożyczkę wysokoprocentową, cały zaś ciężar budowy wodociągów spadłby następnie na i tak już świadczeniami publiczno-prawnymi nadmiernie obciążoną ludność miasta małego, pozbawionego fabryk i innych ośrodków przemysłowych, jak najkategoryczniej sprzeciwił się zaciągnięcie na ten cel pożyczki w kwocie 280 tys. dolarów i budowie wodociągów w czasie obecnym, mimo to wszystko zwolennicy wodociągów, nie dali za wygraną, postanawiając koniecznie postawić na swoim.

Walcę o fikcję wodociągową z sali wiecowej przerzucili rychło na salę obrad „bajratu“ komisarza rządowego, który z małemi co do osób zmianami, od lat niestety kilkunastu sprawuje rządy nad chylącą się do upadku gminą żółkiewską. Na odbytem pod przewodnictwem adw. dr. Turzańskiego posiedzeniu bajratu walka o fikcję tę rozgorzała na nowo.

W głosowaniu imiennem oświadczyli się przeciw zaciągnięciu pożyczki wodociągowej, splacalnej przez szereg lat, co najmniej 20, pp. Derkacz, Iwański, Kessler, Malinowski i Rauchfleisch, natomiast za tą pożyczką głosowali pp. prof. Dworski, rej. Misky, ślusarz Lenartowicz, ks. opat Ożga, inż. Przybylarski i radca Schmidt.

## Czternastoletnia bohaterka.

Francuska, Żermena Berlu, ratuje dziecko z narażeniem swojego życia. — Otrzymała za to srebrny medal i dożywotnią pensję roczną.

(b) W Blois, we Francji, odbyła się niedawno uroczystość wręczenia srebrnego medalu 14-letniej bohaterce, Zermenie Berlu, która z narażeniem własnego życia uratowała życie dziecku. Otrzymała ponadto 1200 franków rocznej dożywotniej pensji z fundacji Carnegiego.

Historja jej bohaterskiego czynu jest następująca: Było to 16. sierpnia 1924 r. w Maisonette de Longuemere. Pociąg pospieszny zdążył z Blois do Romovantin. Było to o godzinie 1-ej w południe. Nagle

dziecko 8-letnie znalazło się na szynach. W chwili, gdy miało być przejechane przez pociąg, panna Żermena skoczyła na pomoc i uratowała je od niechybnej śmierci. Sama jednak została ciężko poraniona przez lokomotywę. Musiano jej amputować bok. Dzięki staraniom przysła powoli do zdrowia.

Na życzenia, składane jej z wszystkich stron, odpowiedziała dzielna dziewczyna: „Spełniłam tylko mój obowiązek. Nie zasługuję na tyle zaszczytu“.

Stosunek głosów na bajracie 6 do 5, zatem przewaga jednego tylko głosu zdecydowała tam o losach sprawy w mieście, jak rzadko która niepopularnej i przez ogół obywateli rozważnych osądzonej, jako wśród danych okoliczności i w danym stanie rzeczy godzącej w żywotne interesy miasta.

## Kosztowny dancing.

Czarna perła księżniczki przepadła w tańcu.

(b) W jednym z eleganckich dancingów na placu Pigalle w Paryżu tańczyła tango pewna księżniczka, żona miliardera amerykańskiego. W czasie tańca zauważyła księżniczka, że kosztowna czarna perła, tkwiąca w jej pierścionku, zniknęła nagle bez śladu.

Wszyscy obecni rozpoczęli natychmiast gorączkowe poszukiwania. Nawet orkiestra szukała czarnej perły, ale napróżno.

Dancing kosztował księżniczkę bardzo drogo, ponieważ czarna perła przedstawiała wartość 300.000 franków.

## Czy urzędnicy w Polsce mają nosić mundury?

Głosy za i przeciw.

(rs) W piśmie naszym pojawiły się głosy ostro sprzeciwiające się wprowadzeniu mundurów dla urzędników. Obecnie otrzymaliśmy list, ujmujący sprawę przymusowego umundurowania z innego, wręcz odmiennego punktu widzenia. Autor listu wskazuje m. i. na ogrom maszyny państwowej, złożonej z motoru, tj. rządu, oraz całego szeregu śrubek i części składowych, tj. urzędników. Rząd musi być szanowany i mieć posłuch, jeśli ma należycie dbać o ład i porządek w państwie. Urzędnicy zatem, jako część całego aparatu utrzymującego w porządku państwo, powinni również wzbudzać respekt należyty w społeczeństwie. Dlatego — zdaniem autora listu — powinni mieć mundury, aby wyróżniać się w życiu potocznym. Jakim ma być mundur? Na to pytanie odpowiada autor listu, że polski, tj. krój jego ma przypominać dawne mundury polskie, zmodernizowane „wojskowo“, przyczem proponuje autor, jako nakrycie głowy konfederatkę. Mundury powinny być jednak bezpłatnie przez rząd wy-

dawane — bądź w naturze, bądź też w gotówce, ponieważ ze skromnych poborów urzędnicy nie są w stanie — zniszczywszy swe ubrania przy biurkach — kupić sobie mundurów. Ten ekwiwalent ze strony rządu byłby wielką pomocą dla urzędników, uchroniłby ich bowiem równocześnie od niszczenia cywilnych ubrań w czasie pracy.

## MOJE UWAGI.

### O kłanianiu się...

Uklon był zawsze u ludzi kulturalnych i dystygowanych wyrazem już nie zdawkowej grzeczności, ale poprostu dowodem istotnego szacunku dla osób, choćby tylko przelotnie i przygodnie znanych. Dzisiaj jednakże sposób oddawania ukłonu nabrał specjalnego charakteru jakiegoś obrządku, raz brutalnego, a raz wkraczającego w dziedzinę niuansologii w krainę odcieni..

Są ukłony sztywne, z pańska drewniane, ledwie uchylające kapelusza, te przeznacza się z reguły dla tych, którym się chce zaznaczyć swoją giuliano-papierową wyższość... Są to ukłony, za które oficjalnie nie można się obrazić... Są znowuż ukłony gwałtowne jak sirocco, chytne i blzantyjsko-lokajskie, te są najgorsze, bo interesowne i wyczekujące zapłaty... Są skinięcia ledwie uchwytnie dla oka, posiadające całą hierarchję, cały balet gestów wersalskich równie obłudnych, jak salonowych..

Uklon zależny jest od humoru i od nastroju. Nikt ze śmiertelników nie zdaje sobie nawet sprawy ilu ludzi potraciło posady, za tak pozornie błahą rzeczą, jak nieoddanie ukłonu swemu naprzykład dyrektorowi... Ilu ludzi nabawiło się choroby, zwanej „sprawą honorową“, z tego samego powodu... Czekańże na uklon ze strony niektórych megalomanów, przy tysiącokrotnym przedstawianiu się przy różnych sposobnościach, to rzeczy zbyt codzienne, ażeby się niemi zajmować. Są też i ludzie przeczuleni, którzy w nadmiarze kurtuazji kłaniają się w przeciągu kilku minut, niesłychaną ilość razy... Są i tacy, co dają się sobie kłaniać, a sami pozorują swoją sztywną maskę, rozmyślnym rozstarknieniem, spowodowanym hyperprodukcją zajęć i interesów...

Nie mogę, obserwując mężczyzn, pominać i niewiasty... tu wrzeszczę: chapeau bas! Ale i panie mają szeroką skalę ukłonów od okolicznościowo-przedmiejskich, do lekceważąco-kuchennych, nie doliczając do tych zalet, kinowych spojrzeń przez ramię. Ukłony dzielą się na cukierkiano-klonowe, teatralno-redakcyjne, protekcyjno-balowe, kabaretowo-dancingowe i kryminalno-cyrkowe... Inaczej kłaniają się zarozumiali literaci, dopiero co młodszym grafomanom, inaczej utalentowani

kelnerzy, takim samym reporterem, chórzyciel aktorom, a kulisnicy recenzentom... To samo co i o uklonach możnaby powiedzieć o niesamowitem podawaniu rąk. Chłiśszczyna przefiltrowana przez feudalno-lyczakowski... demokratyzm! Gdzie jest ta okrzyczana przez wszystkich rycerskość nas Francuzów północy? (Czy „złota“ młodzież chyba tylko dlatego tak nazwana, że nie ma więcej jak „złotego“ w kieszeni, zdziaczała już zupełnie?). Bo doprawdy albo się zaczęliśmy kłaniać w myśl zasad „o przyzwolitem zachowaniu się“ albo znieśmy ten trudny obrządek... Przecież trudno się komuś kłaniać przez dziesięć lat jak się z nim tylko dwie minuty w życiu rozmawiało... Albo na Corsie w niedzielę, kiwaj zacy ciłowiewku głową jak mastodont, czy inny centaur, tyju masz znajomych, gdybyś jednak chciał pożyczyć 20 złotych od nich kłanianie by błyskawicznie ustało... Z energii, zużytej na uklony, możnaby „zelektryfikować“ Peltew i ożywić flegmatyczny ratusz...

Kłanianie i niekłanianie się jednego „dżentelmena“ tak mnie wżruszyło, że przystąpiłem do niego dzisiaj u Zalewskiego z uprzejmą prośbą by mi się wreszcie ostatecznie przestał kłaniać...  
Zygmunt Żywicki.

## Trafila kosa na kamień.

Pan radca, oburzony zbyt kłębem djurnisty, rzecze doń, widząc nowe u niego kalosze: — „Zbytek widzę nie lada! Znak to oczywisty, że waćpan biedy nie znasz! No proszę! No

proszę!“,  
Djurnista zaś na to: — „Pan radca się mylił „Nie ze zbytku to czynię! Mam trzewik dżiturawy!  
„Kaloszy mi... znajomi moi pożyczyl, „gdyż buty aż pierwszego oddam do naprawy!“.  
L. Z.

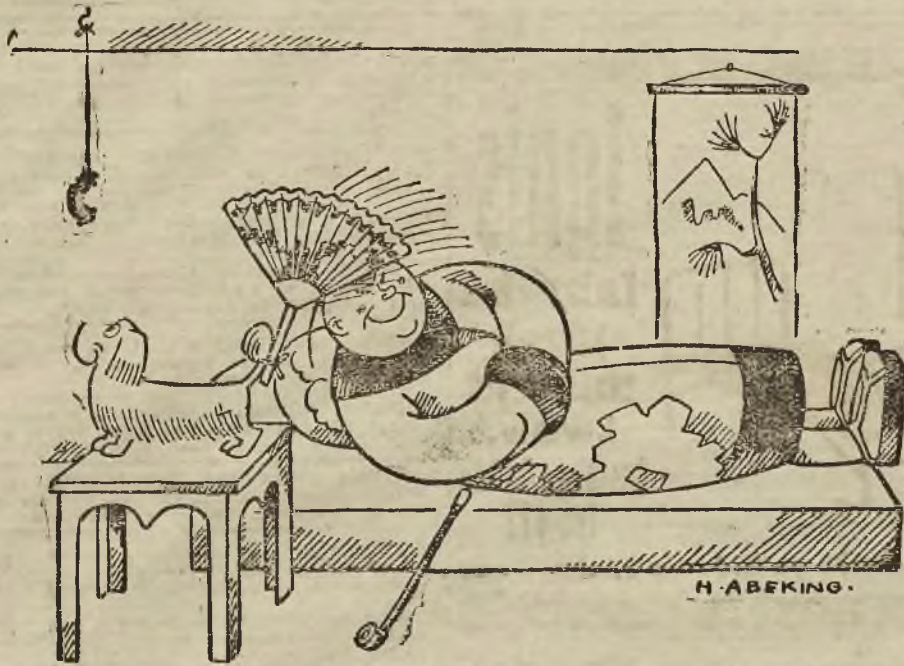
## Rozma tości.

(c) Biografia Wilsona. Pułkownik Backer wydawca pamiętników Wilsona, otrzymał od rządu Stanów Zjed. polecenie opracowania obszernej biografii zmarłego przed rokiem prezydenta-pacyfisty. Jako materiał otrzymał do dyspozycji 30.000 listów i oficjalnych dokumentów, jakoteż mnóstwo notatek Wilsona.

(s) Codzienne rubryki katastrof w Rumunji. Jak już nieraz donosiliśmy, wypadki kolejowe w Rumunji stały się tak częste, że podziwiać zaiste należy odwagę pasażerów, którzy, jadąc koleją, nigdy nie wiedzą, czy nie zajadą na tamten świat. Np. onegdaj na stacji Gugesztie zderzył się pociąg pospieszny z towarowym. Tylko wolnego tempu jazdy należy zawdzięczać, że skończyło się jedynie na strzaskaniu obu lokomotyw i poranieniu kilkunastu podróżnych.

(s) Samobójstwo dyrektora kolei. Z Budapesztu donoszą nam, że b. dyrektor kolei węgierskich Lajos Lengyel popełnił samobójstwo. Pozostawił on olbrzymi majątek, oceniany na 5 mil. lei, który przypadnie jego siostrzenicy, Maricy Hawerda. Niewiasta ta może mówić naprawdę o niezwykłym szczęściu, gdyż majątek spada na nią niespodzianie w chwili, gdy po odsiedzeniu 15-letniej kary więzienia wydostała się wreszcie na wolność.

## Humor.



Sprytny Chińczyk czy usłużny Bobby.

## Sensacyjna premiera w Rzymie

Po sztuce publiczność rozpoczęła bójki.

Oczekiwana z wielkim zainteresowaniem premiera nowego dramatu znanego autora dramatycznego włoskiego Rosso di San Secondo — została przyjęta przez publiczność w sposób niejednostajny. Po ostatnim akcie przyszło do formalnych walk pomiędzy rozentuzjasmowanymi, bijącymi oklaski zwolennikami autora, a jego gwizdzącymi przeciwnikami.

„To tylko kwestja krwi“ — brzmi tytuł oryginalnej sztuki, której wystawienia zabroniła przed czterema laty cenzura rzymska. Dopiero obecnie dzięki wpływowi szeregu wybitnych polityków — udało się autorowi przełamać zakaz i wystawić swoje dzieło.

Jak na całym świecie, tak i we Włoszech, zakaz cenzury jest najlepszą reklamą dla dzieła sztuki, to też premiery oczekiwano z olbrzymim zainteresowaniem, do czego może przyczyniała się w pewnym wypadku i ta okoliczność, że piękna rosyjska aktorka Tatiana Pawłowa miała poraż pierwszą ukazać się w roli dramatycznej.

Bohaterem dramatu Rosso di San Secondo jest profesor, który propaguje twierdzenie, że zmysłowa miłość jest niegodna człowieka. Pomied y duszą a cielesną żądzą leży — jego zdaniem — przepaść nie do przebycia. Mężczyzna, który bierze w sw je objęcia kobietę, niezupełnie pozbawioną wartości duchowych — popełnia wobec własnego sumienia zbrodnię. Profesor chciałby swoje idee wprowadzić w życie. Dlatego też

wyszukuje sobie kobietę, której wogóle nie można brać pod uwagę, jako istoty z ducha. Przypadek prowadzi go noą do szynku, gdzie spotyka sprzedajną dziewczynę, która za marne pieniądze oddaje swoje ciało. — Zdaje mu się, że znalazł taką kobietę, jakiej szukał i w myśl głoszonych przez siebie zasad czyni tę kobietę swoją żoną. Przekonany jest, że cały wielki problem fizycznej miłości rozwiązał według własnej filozofji. — Wkrótce jednak życie wykazuje co innego. Biedna, sponiewierana kobieta ma także duszę, a przede wszystkim serce. W chwili, gdy czekają ją uciechy macierzyństwa, buntuje się przeciw filozofji profesora: albo zostanie jego żoną w najrzeczywistszym tego słowa znaczeniu, albo powróci do nocnej spelunki, gdzie ją pierwszy raz spotkał.

O rałę instyktownej miłości tej małej o niewykształconym umyśle kobietki, rozbija się wzniosła dumna filozofja nieznanego z życia profesora.

Po pierwszym akcie sukces był ogromny, ale już w drugim akcie dały się słyszeć głosy krytyki. Kiedy zaś kurtyna poraż trzeci poszła w górę, część publiczności zaczęła gwizdać, po ostatnim akcie przyszło do skandalu w teatrze.

Krytyka jednogłośnie uznaje wybitną wartość nowej sztuki Rosso di San Secondo, oddając również należyty hołd grze rosyjskiej artystki.

odbył się w salach Strzelnicy rant właścicieli cukierń. Zabawę rozpoczęto tradycyjnym polonezem, który prowadził senior lwowskich cukierników p. Engel z panią Bienarżową. W drugiej parze tańczył prezes Bienarż z p. Kurkową, w trzeciej prezes Stowarzyszenia ślusarzy p. Ilasiewicz z p. Bachmanową, w czwartej p. Owoc z p. Jurkiewiczową. Z gości — zaszczyteli swą obecnością zabawę wiceprezes Izby Rękodzielniczej p. Pam-

mer, naczelnik Izby Rękodz. p. Ptaszek, sekretarz p. Jabłoński, radny miejski p. Bieniecki i wiele znanych osobistości z świata kupieckiego, przemysłowego i handlowego. Komitet złożony z pań Bachmanowej, Hożewskiej Julii Huberowej, Jurkiewiczowej, Kalterowej, Urbanikowej i panów Alberta, Justa, Hożewskiego, Piotrowskiego i innych wywiązał się wspaniale ze swoich zadań, urządzając zabawę stylową i nadzwyczaj miłą. Do kadryla stanęło około 140 par. Tańce prowadził p. Zadorożny. Niespodzianką czekoladowe ofiarował w olbrzymiej ilości właściciel fabryki słodczy „Lwowianka“ p. Karol Załęski. Doskonała zabawa trwała do siódmej rano. „Emte“

Wkrótce

13715

## NIBELUNGI

### ZAPISKI.

Nakładem Księgarni Gebethnera i Wolffa wyszły następujące nowe wydawnictwa:

**D'Abancourt Helena** „Kraków i okolice“, — przewodnik z 49 ilustr. w tekście i mapką. Zawiera krótką historję miasta, rozdział o stylach zabytków Krakowa, wiadomości o uroczystościach zwyczajach i obchodach krakowskich, wreszcie informacje, dotyczące samego zwiedzania, wraz z alfabetycznym wykazem rzeczowym, spisem ulic, ilustracyj i mapką orientacyjną.

**Brodowski Feliks i Brodowska Teofila** „Kobieta w rodzinie“, szkic moralności praktycznej naszych matek. Książka ta jest drogowskazem dla współczesnej kobiety polskiej. Dziełko poprzedza wstęp, napisany przez Feliksa Brodowskiego.

**Bystron Jan St.** „Historja w pieśni ludu polskiego“. Zbiorek powyższy zawiera kilkanaście pieśni, które przechowały się w tradycji ludowej do dnia dzisiejszego. Dowiadujemy się z niego, jakie wypadki, wzgl. osoby lud nasz żywiej poruszały, jakie zajmował wobec nich stanowisko, oraz jak daleko sęga jego pamięć. Obok cennych uwag krytycznych, znajdujemy w książce prof. Bystronia wiele wiadomości, dotyczących historii w pieśni ludu wogóle, twórców tych pieśni, wspomnień przeszłości w pieśniach obrzędowych, oraz przypisy.

**Kondratowicz Ludwik** „Urodzony Jan Dębóróg i Szkolne czasy“. Niniejsze wydanie obu utworów Syrokomli, zawarte w tomiku 8-ym „Pisarzy Polskich i Obcych“, opiera się na pierwodrukach. Oba poematy zaopatrzone są w szczegółowe objaśnienia i analizy krytyczne pióra Juliana Krzyżanowskiego.

**Böhm-Bawerk Eug.** „Kapitał i zysk z kapitału“, dział pierwszy, tom drugi. Tom drugi znakomitego dzieła Böhm-Bawerka obejmując rozdziały o teorii wyzysku, eklektykach, o nowej teorii fruktyfikacji George'a, zmodyfikowanej teorii abstynencji Schelwiena, oraz zakończenie i dodatek, zawierający przegląd krytyczny współczesnej literatury zysku (1884—1914).

**Natanson Władysław i Zakrzewski Konstanty** „Nauka fizyki“, dla wyższych szkół średnich. Tom trzeci, zeszyt pierwszy. Zeszyt ten obejmuje naukę elektryczności i magnetyzmu, opracowana z taką samą niepowszednią umiejętnością i starannością jak wszystkie działy w dwóch poprzednich tomach.

Naczelny redaktor:

**BRONISŁAW LASKOWNICKI**

Odpowiedzialny redaktor i

**JOZEF PRZYSZCOPOWICZ**

## Kronika karnawałowa.

Wielka Reduta LKS. „Pogoni“ odbędzie się dzisiaj tj. we wtorek dnia 24. lutego br. w Sali Sokoła Macierzy. Początek o godz. 9-tej wieczór. Wiele niespodzianek.

Zabawa właścicieli cukierń. W sobotę 21. bm.

## OGŁOSZENIA

W chorobach skórnych i weneryczn. dla kobiet  
**Dr. REGINA REICHERSTEIN-NADŁOWA**  
 ordynuje plac Halicki 7 (nad Kawiarnią Centralną).  
 11993

Sekundarjusz **Dr. KLARA PRISCH-SAWICKA**  
 Szpitala państ. ordynuje w chorobach wenerycznych i skórnych dla  
 kobiet — **Wałowa 11.** 13719

## POLSKI BANK HANDLOWY

ODDZIAŁ WE LWOWIE  
 ul. Halicka 19 (gmach własny)

Centrala w Poznaniu

Istnieje 51 lat — posiada 30 oddziałów.

Korespondenci we wszystkich miejscowościach Polski i zagranicą.

Udziela kredytów w wekslach i rach. bieżących, złotych i dolarów.

Przekazy zagraniczne, wdukulacje towarowe i gwarancje.

Wkładki na książeczki wkładkowe. Wkłady na Rach. bieżące złote i dolarowe wysoko oprocentowane.

13048

## STAŁA WYSTAWA

### LIGI

## POMOCY PRZEMYSŁOWEJ

Kraków, Grodzka 13

przyjmuje wyroby przemysłu ludowego, chałupniczego, rękodzielniczego do sprzedaży komisowej, z wypłatą utargu co tydzień. — Zwrot towaru na żądanie. — Przyjmuje się tylko towar piękny, w okazałej ilości wyrobiany.

675

## BUDZIK

przedwojenny z 2-letnią gwarancją, słynnej fabryki Junghansa

5 zł.

PIERWSZA RATA

Następne DWIE RATY Czekiem P. K. O. wysyłam NATYCHMIAST za zaliczką 5 zł.

**MARYAN DAJEWSKI**

Lwów AKADEMICKA 20.

534

**„Ignis”**  
 fabryka  
 łóżek  
 metalowych  
 Lwów,  
 Łyczakowska 108  
 tel. 477



Cenniki na żądanie gratis. 505

### NAUKA

**KONCESJONOWANA**  
 przez Minist. W. R. O. P. SZKOŁA KROJU  
 I SZYCIA **MARJI KLECZEŃSKIEJ** rozpoczyna  
 nowy trzymiesięczny kurs od 3-go marca.  
 Ulica Staszica 8, II. p., boczna Chorążczyzna.  
 13656

PIANISTKA pierwszorzędna udziela lekcji fortepianu znową metodą i akompaniuję; Zyblikiewicza 25 I. p. na lewo między 3-5. 13615

UDZIELAM lekcji z zakresu gimnazjum. Zgłoszenia do Adm: Wiek pod POMOC ZAPEWNIIONA. 13677

DR. BUCZMA - CZAPLIŃSKI, Bogusławskiego 14 — indywidualna lekcja prawnicza. 12842

CHCAC dać możność zaznajomienia się paniom z robotami dywanów smyrneńskich ręcznej roboty, w przededniu wyjazdu na dłuższy czas do Warszawy, prowadzi ostatnie lekcje, które dla umożliwienia każdemu w tym kierunku prace kosztować będą tylko 12 zł — Każda z pań obowiązuje się wyuczyć w zupełności. Lekcje od 2-4-tej 4-6-tej i od 6-8-mej wieczór. Początek lekcji dnia 25 lutego 1923 r. Wpisy w dniu poprzednim od 10-12-tej i od 4-7-mej wieczór w pierwszej polskiej wytwórni dywanów Karola Litwinowicza Lwów Zyblikiewicza 18 parter; 13518

KONWERSACJI literatury, gramatyki francuskiej, niemieckiej udziela dyplomowana nauczycielka, Sykstuska 43A II. p. 13516

LEGIONÓW 3 prawa oficyna 1 marca zaczyna się kurs kroju bieżący oraz wszelkich najmniejszych hańdów i bielizy; zapisy codziennie od 10-12. 13501

LEKCIJ korespondencji niemieckiej poszukuje. Zgłoszenia do Adm: Wiek pod NIEMIECKI. 13723

AKADEMIKA do przygotowania ucznia III. kl. gimn: do dworu poszukuje. Biuro Pracy, Rynek 29. 13698:

NAUCZYCIEL na wieś do ucznia 3 klasy gimnazjum przyrodniczo-matematycznego natychmiast potrzebny. Zgłoszenia osobiste: Leona Saniechy 4. I. piętro, między 2-4 popołudniu. — 13660

### ROZMAITE

DO WYDZIERŻAWIENIA kompletny warsztat masarski wraz z mieszkaniem, opłata za cały czas dzierżawy z góry lub roczna. Wiadomość Pawlikowski, Rutowskiego 12 sklep. 13539

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje zamówienia. Ulica SOBIESKIEGO 30, parter. 11982

BACZNOŚĆ kupcy, handlarze, kramarze i agenci obrazów chcąco poważnie powiększyć swoje dochody przez sprzedaż zupełnie nowych, podaje bezwzględnie swój adres pod WIELKI ZYSK do Administracji Wiek Nowego. 13556

MAKS STERN konc. majster parkieciarski, Lwów, ul. Nienckiego 7 wykonuje wszelkie roboty parkieciarskie z dostarczonego i własnego doborowego materiału solidnie i po cenach umiarkowanych. 13474

WYDZIERŻAWI lub przystąpi do spółki sklepu korzenno-delikatosego w miejscach kąpielowych: Truskawiec Iwonicz, Rabka lub Krynica. Zgłoszenia pod KUPIEC do Administracji Wiek. 13316.

AKUSZERKA LUTKOWSKA z Warszawy przyjmuje Panie — Asnyka 9. drzwi 2 12804

ZŁOTY INTERES! Poszukuje spółnika do interesu. Wkład 150 dolarów, czysty zysk miesięczny 800 zł. wspólnie. — Reflektanci zgłoszą się: Kłowska 134, II. brama. — Mucha u Zalogiewiczów. 13570

PRZEP krótki czas 30 proc. opustu na kostiumy, płaszcze; suknie, robota pierwszorzędna. Damski salon krawiecki — Józef Flicek — Blacharska 20. 13582

AKUSZERKA przyjmuje panie oraz zamówienia — niezamierzonym ustępstwo. WAŁOWA 27, parter 11983

POSZUKUJE pożyczki 2-3 tysięcy złotych na zabezpieczenie. Procent w ratach miesięcznych. Zgłoszenia pod PEŁNA LOKATA do Administracji Wiek. 13315.

MŁYN turbinowy, ładny budynek murowany, w miasteczku niedaleko Lwowa do wydzierżawienia. Wiadomość: Rol-industria, Lwów, Fredry 9. 681

ZBIEGAJ ALDONKI rodziców — proszę o ogłoszenie swego dokładnego adresu w Wiek Nowym w ich interesie 13702:

POPIERSIA I PLAKIETY PORTRETOWE, rzeźby figuralne oraz ornamentalno dekoracyjne wykonuje po niskich cenach Marian Solndler, Lwów, ulica Kopcewa 4. 13567

PRZEPISYWANIE na maszynie skryptów, podań, wszelkiej korespondencji, oraz powielanie pism, przyjmuje po cenach przystępnych. Romańska — Zyblikiewicza 5. 13681

KTO mi POZYCZY 300 zł. na krótki czas — zabezpieczenie hipotecznie. Zgłoszenia pod ZABEZPIECZENIE do Adm: Wiek Nowego. — 13669:

PRZYJME przepisywanie na maszynie podań, skryptów etc. Zgłoszenia pod PUNKTUALNOŚĆ do Adm: Wiek. 13661:

WYDZIERŻAWIĘ bufet w miejscu kąpielowym. Warunki dogodne. Sądowa 2, I. p. drzwi 3. 13655:

FORTEPIAN do ćwiczeń. Kollatała 1, I. p. ganek. 13700.

MASAŻE twarzy, głowy i rąk, wykonuje ręcznie i aparatem radio. Pod SUMIENNIE I TANIO do Adm. Wiek. 13675

### POSADY POSZUKUJĄ.

STARSHA wdowa (po leńcizym) poszukuje jakiegokolwiek posady za utrzymanie tylko. Zgłoszenia do Wiek pod S. M. 9063

WDOWA w wieku średnim poszukuje pracy we Lwowie; — Zgłoszenia pod DOBRA do Adm: Wiek. 13615

SAMODZIELNY ślusarz budowlany poszukuje kucia drzwi i okien akordowo lub od sztuki. Zgłoszenia do Adm. Wiek pod SAMODZIELNY. 670

BUCHALTER przyjmuje prace do wykonania w domu; — Zgłoszenia pod BUCHALTERJA HANDLOWA do Adm: Wiek Nowego. 13576

PRZYJME wszelką pracę biurową z jakiegokolwiek bądź dzień, dzień do opracowania w domu. Łaskawe zgłoszenia do Adm: Wiek Nowego pod SZYBKOSC. 13592

OSOBA w średnim wieku, intel., sympatyczna, zamie się gospodarz domu samodzielnie u jednej osoby. Zgłoszenia pod MARZEC do Adm: Wiek. 13491

MŁODA inteligentna panna poszukuje zajęcia do dzieci w wieku 2-7 lat. Zgłoszenia do Administracji pod JANINA. 13505

ZAWODOWA pielęgniarka z praktyką w szpitalach — szuka pielęgniarki. Listy pod MASARZYSTKA do Wiek. 13579

OSOBA pracowita szuka posady jako kucharka do młodego małżeństwa. Warunek dobre traktowanie. Zgłoszenia pod „H” do Adm: Wiek. 13706:

MAJSTER CEGIELNIANY poszukuje posady od ZARZĄDZ. — Zygmunt Dopłaga, Rohatyn — Podgodzice. 68

SIEROTA intel., lat 27, znająca się wszechstronnie na gospodarstwie i kuchni — poszukuje posady gospodni zarządczyni tylko za utrzymanie. Łaskawe zgłoszenia do Adm: Wiek dla BLONDYNY. 13697

BUCHALTER — bilansista, biegły korespondent z praktyką i dobrymi referencjami poszukuje pracy. Do Adm: Wiek pod RUTYNA. — 13682:

ZDOLNA krawczyzna poszukuje szycia w domach prywatnych może być na wyjazd. Wiadomość: Zielona 1, I. p: 13667

WOŻNEGO, służącego do biura, magazynu lub inna posadę poszukuje człowiek lat 30, żonaty, zdolny, uczciwy — znający ślusarstwo i elektr. Łaskawe zgłoszenia do Adm: Wiek Nowego dla W. S. 13666

WDOWA na skromnej emeryturze — poszukuje posady do jednej starszej osoby pan lub pani, za skromne wynagrodzenie. Pod WDOWA EMERYTKA do Adm. Wiek Nowego. — 13662:

TECHNIK dentystyczny, zdolny w oprawie złota, kauczuku i porcelany — poszukuje posady. Zgłoszenia do Administracji Wiek pod DENTYSTA. 13657:

WDOWA z dzieckiem szuka posady do wszystkiego — do dwóch lub trzech osób, za utrzymanie bez opłat. Wiadomość: Ormiańska 18, Fedyczko. 13676

**ZGUBIENO I ZNALEZIONO.**

MERYNDA Michał z Gruski p. Tłumacz zgubił w poślugu w Pałahiczach książeczkę wojskowa, która się unieważnia; 701:

WEISS Dawid z Turki zgubił dnia 9 lutego 1925. dokument wojskowy. — Prosi o łaskawe zwrócenie dokumentów podróży. — 13720:

ZEGAREK srebrny damski „Schafhausen w skórzanej bransoletce, zgubiono w niedzielę 22. bm. najprawdopodobniej na ulicy Pnackiego między Nr. 69 a Karmelitankami. — Uczelny znalazca odda za wynagrodzeniem: Pnackiego 69. II. piętro, drzwi 12. — 13728:

**MALŻEŃSTWA**

MŁODY przemysłowiec poszukuje w celu mat. panna izr: do lat 24, in. el., prawych zasad oraz muzykalna. Pierwszeństwo ma nie bogate lub sieroty. Zgłoszenia listownie pod ROZIUTKA do Adm: Wiek. 13562

WŁAŚCICIEL restauracji pragnie poznać intel., sympatyczną i gospodarną osobę. Cel mat: Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod SZCZEROSC. 13694:

MATRYMONIALNE pismo FORTUNA — VERSAL kwiat towarzyski, umożliwia zawieranie znajomości towarzyskiej ewentualnie małżeństwa. Nr. 53 wyszedł. Cena z przesyłką 75 groszy. Redakcja: Kraków, Rynek 11 686

MPZCZYNA lat 33, rzemieślnik, separowany nie z własnej woli, w celu mat: poszukuje wdowę lub pannę, ewentualnie separowaną do lat 36, tylko poważne zgłoszenia do Adm: Wiek. pod SZATYN. 13678:

**MIESZKANIA I SKLEPY**

POSZUKUJE 4 pokoi, kuchnia, możliwie komfort okolica kościoła Elżbiety (tybna Gródecka, Leona Sapiehy) ewentualnie zamianna. Zgłoszenia Adm. Wiek. BEZDIETNI. 13506

2 EWENTUALNIE 3 POKOJE, KUCHNIA Z KOMFORTEM — ŚRODMIEŚCIE POSZUKUJE. ZGŁOSZENIA: LISTOPADA 1, DRZWI NR. 1. 13548

LOKAL 5-6 pokojowy, pełny komfort, nadający się na mieszkanie i biuro, poszukiwany w 6-ódmieściu, lub przy jedni z ulic przynajmniej. Zgłoszenia do Adm: Wiek. sub BEJOT lub telefon 12-80. 13204

ZAMENIE 3 pokojowe mieszkanie z pokojem dla służącej z komfortem koło parku na pomieszczenie czteropokojowe. — Listy Administracja pod E. R. 13499

LOKAL SKLEPOWY TRZY UBIKACJE, KOMFORT, ZAMIENIĄ NA MIESZKANIE POKÓJ Z KUCHNIA Z KOMFORTEM. ZGŁOSZENIA PIEKARSKA NR. 11 SKLEP — MIĘDZY 3-5. 13334.

LOKALI biurowe, przemysłowe, sklepy, mieszkania różne — pokój kawalerskie poszukuje INFORMATOR — Biuro Mieszkańców, telefon 446, Kopernika 22: 12863

POSZUKUJE od 1. marca pokoju umeblowanego dla przyjeźdnego z osobnym wejściem w śródmieściu. Zgłoszenia Adm: Wiek. za okazaniem kwitu inseratowego Nr. 13597 13597

WEZME na wspólne mieszkanie kawalera lub panny. Sw: Zofii 48, w suterynach. 13503

POSZUKUJE 1-2 pokoi z kuchnią w okolicy Piekarskiej — Złotej, Kopernika. Zgłoszenia list. pod J: M: do Adm: Wiek. Nowego. — 13496

LOKAL sklepowy nadający się na magazyn do wynajęcia. — Wiadomość Gródecka 131 brama 3 drzwi 40 od 3-5 popołudniu. 13485

DWA duże pokoje na magazyn lub biura do wynajęcia okolica Gródecka. Pod H. M. do Adm: Wiek. 13701

POKOJE dwa umeblowane z utrzymaniem od 20. marca do wynajęcia dla 2 starszych, dobrze sytuowanych panów — ulica Potockiego. Proszę podać zalecenie, nazwisko, adres pod PANOWIE do Adm: Wiek. 13720

POSZUKUJE pokoju kawalerskiego, najchętniej bez umeblowania. — Zgłoszenia do Adm. Wiek. Nowego pod ZAKOPANE. — 13654

SPOKOJNY i solidny lokator, poszukuje od zaraz pokoju — choćby skromnie umeblowanego. Zgłoszenia pod POKOJ do Adm: Wiek. — 13650:

POKÓJ z utrzymaniem dla dwoje osób żydów wynajm. — Zgłoszenia pod „O” do Adm: Wiek. 13687

3 POKOJE, kuchnia, komfort przy śródmieściu zamienie na 4 lub 5 pokoi z kuchnią i z ogrodem. Zgłoszenia pod OGROD do Adm: Wiek. 13683

2 POKOJOWE mieszkanie w Warszawie mam do zamiany na Lwów. — Wiadomość: Ulica Gipsowa 1. 4. Marzecak 13677

POKÓJ umeblowany ewentualnie na biuro, Kopernika 3 — przez podwórce na prawo, drugie piętro, drzwi 6. 13665:

POKÓJ umeblowany dla pań ewentualnie dla małżeństwa — z umeblowaniem kuchni lub utrzymaniem. Plac Billewskiego 3; drzwi 14. — 13664:

ZA 3 POKOJOWE mieszkanie z komfortem, dzielnica obłotna, byle niedaleko tramwaju. Zgłoszenia do Administracji Wiek. pod D. Z. 13663

POSZUKUJE pokoju umeblowanego z osobnym wejściem — Zgłoszenia listownie do Adm: Wiek. pod E. D. 13648:

POSZUKUJE pokój umeblowany lub próżny z osobnym wejściem w 6-ódmieściu lub w pobliżu śródmieścia. — Zgłoszenia pod KUPIEC do Adm: Wiek. Nowego. 13659:

JEDNO lub dwunokojowe urządzone mieszkanie z wygodami poszukiwane przez bezdzienne małżeństwo na przeciąg kilku miesięcy. Zgłoszenia listownie do Adm. Wiek. pod B. J. K. 13688:

**WOLNE POSADY.**

STENOTYPISTKA polsko — niemiecka, siła pierwszorzędna — mogąca również samodzielnie korespondować po niemiecku potrzebna natychmiast. Zgłoszenia listownie z podaniem precyzyjnej referencji do Wiek. pod LANZENXPORT. 13320

FRYZJER. Legionów 5, przyjmie natychmiast dwie mani- kurzystki na dobrych warunkach. 13418

ZARZĄDZĄCZĄCY Czernica st. kol: i poczta Piaseczna koło Mikołajowa, przyjmie zaraz ogrodnika kawalera. 13600

DZIEWCZETA znalazła zalecenie w fabryce pudełek. Zgłoszenia Ossolińskich 11. II. podwórce na prawo. 13599

ZDOLNY pomocnik fryzjerski potrzebny zaraz. Rudolf Plirzil Hotel George'a. 12327

ZDOLNE rutynowane prasowaczki z chlubnymi świadectwami zostaną natychmiast przyjęte. Reflektuje się na siły pierwszorzędne. Zgłoszenia: „Stella” Lwów, Marcina 15 od 9-tej do 4-tej. 13557

KUCHARKE schludna z dobrymi świadectwami i poleceniami poszukuje się zaraz. Lwów, ul. Chrzanowskiej 11 I. piętro mieszkanie 4. Zgłoszenia od 3-ciej do 4-tej. 9064

MAGISTRAT król. woln. miasta Jaworowa ma do obsadzenia posadę mlejskiego lekarza weterynarii. Warunki według umowy, posiada jest do objęcia natychmiast. 688

INTEL. ROZWOZICIELA inkasenta przyjmie zaraz. Zgłoszenia: Bema 1. II. Ways. 13584

KUCHARKE do wszystkiego, zwinna, czysta, dobrze polecona, poszukuje do dwóch osób. Zgłoszenia od 9-10 — Sykstuska 21, I. piętro. — 13724:

SŁUŻĄCA do 2-letniego chłopczyka, która będzie pomocna w gospodarstwie natychmiast poszukiwana. — Zgłoszenia: Benclova, Bajki 1. III. p: 13727:

POSZUKUJE dobre intel. młoda do dwojga dzieci z całym utrzymaniem, umiejąca szyc, małą nierwszeństwo, Wiadomość w sklepie „The Rose” Kopernika 7. 13707

BIURO PRACY Rynek 29, poszukuje: bone izr. dochodząca: kucharki, pokojowe, służ do wszystkich. 13699:

NIANIE z świadectwami na dobrych warunkach przyjmie. — Bernstein 5. II. p. właścicielka. 13696

POSZUKUJE natychmiast na wyjazd konceplanta rutynowa- nego. Zgłoszenia: Wittln, Koernika 22. 13695:

MANIKURZYSTKĘ i praktykantkę przyjmie zaraz Pasternak Kościuski 1. — 13692:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, umiejąca gotować, potrzebna. — Wiadomość w sklepie „The Rose” Kopernika 7. 13708

POSZUKUJE się kilku zdolnych podróżujących na poszczególne okolice. Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne; Zgłoszenia do Adm: Wiek. pod TYLKO ZA PROWIZJĄ; 13718:

DWIE zarządczyni do prowadzenia leńiska zostaną natychmiast przyjęte. Kaucja wymagana po 700 złp. Zgłoszenia listownie: Mieczysław Goldberg — Mikołajów — Drohowyż. — 13686

POSZUKUJE się dobra kucharki do wszystkiego z dłuższymi świadectwami. Zgłoszenia: Janowska 26, I. piętro — o godz. 10-12. — 13680:

SAMODZIELNA MODNIARKA ZOSTANIE PRZYJĘTA. — QEPERT, UL. PREDRY 9. 13679

KUCHARKA z dobrymi świadectwami poszukiwana. Nus- brecherowa, Zyblikiewicza 35, II. p. od 2-4. 13643

SZWALNIA Leona Sapiehy 2, poszukuje biegłych szwaczek. Reflektuje się tylko na pierwszorzędne siły. 13672:

ZDOLNA MODNIARKA na całoroczne zajęcia (prowincja) — zostanie przyjęta na dobrych warunkach. Salon młd. Wl: Dudlej — Zaleszczyki. 13671

DZIEWCZYNKA podreżna do lat 16, zostanie przyjęta w firmie Oberwalder — Legionów 5. 13670

POSZUKUJE samodzielnej panny w modniarstwie. Joanna Kessler — Łyczaków 10 A. 13653

SŁUŻĄCA do wszystkiego, umiejąca dobrze gotować, prać i prasować, z dobrymi świadectwami poszukiwana. Zgłoszenia od 10-12 przedpołudniem i 3-5 popołudniu, ulica Tarnowskiego 25, Dr. Rechen. 13654:

DZIEWCZYNA do dziecka potrzebna zaraz. — Ulica Piekarska 10, I. p: drzwi Nr. 6. 13650

POSZUKUJE intel. osoby Niemiecki do dwojga dzieci 5-letni i 1 i pół rocznego chłopczyka. Przedstawiać się od 4-5 godz., plac Goslewskiego 4, w parterze przez ogródek, U. B. — 13649:

DZIEWCZYNA do kuchni potrzebna. Cukiernia, Batorego 6; 13647

OGROD botaniczny we Lwowie przyjmie dwóch bezpłatnych intel. praktykantów — 13674

**KUPNO I SPRZEDAŻ**

SMAKOSZ (plac Bernardyński 5, gmach Hotelu Warszaw- skiego) poleca owoce południowe, herbatę z pierwszych zbiorów, kawy cejlońskie, kakao holenderskie, cukry wie- deńskie, biszkopy angielskie; konfitury, kompoty — oraz codziennie świeże masło. 13160

SPRZEDAM parcelę budowlaną okazynię za rogatka 261- kiewska. Wiadomość Naorłowicz, Zniesienie koło Zandar- merii. 13498

ZARÓWKI oszczędnościowe Philpousa i innych sprzedaje o 20 proc. taniej niż wszędzie Fassler, Lwów, Syk- uska 29 13117

PANOWIE dbający o swoje zdrowie, kupują higieniczne artykuły gumowe tylko u firmy S. P. der, Lwów, ulica Sykstuska 7. Wysyłka na prowincję odwrotnie, dyskretnie; 660

PIANINO koncertowe krzyżowe czarne sprzedam okazynię Łyczakowska 57 oficyny I. piętro. 13536

KUPIUJE fortepiany, pianina. — sprzedając, zamieniam za gotówkę. Łyczakowska 57 oficyny I. piętro Bazylewicz, 13537

SYPIALNIA jasnowata, jadalnia dębowa do sprzedania. — Rynek 42, firma: Markiewicz. 13439

MŁYNY motorowy 40 H: P: w żyznej okolicy do sprzedania. Zgłoszenia do Adm: Wiek. pod MŁYNY 10: 13580

NOWY płaszcz pluszowy, suknie gabardynowe tania sprze- dam. Ogładac można: Rutowskiego 23, I. p: Miller — między godz: 12-3. 13593

MASZYNA do szycia Singera i Indownia prawie nowe do sprzedania. Asnyka 6, II. piętro na prawo 13468

PARCELE na raty, dalsze przedmieście, piękna okolica — 6 minut koleja z Podzamcza, cena 75 gr: do 175 zł: za metr kw. Oborski, Lwów, Strzemic 11 A. 13408

DURKOPPA maszyny do szycia poleca skład maszyn M: Szeinhans, Lwów, Gródecka 10A. 13519

JADALNIA dębowa, sypialnia jasna, 2 fotole, kanapka — stoik do kart, fotel do biurka; kredens pokojowy, fotel do spania, szafa antyczna i stół mahoniowy do sprze- dania: Chorażczyzny 29, Matwilowski. 13704

ŚWIECZNIK z porcelany saskiej, brzozy, mała szafka Boul: i rozmaite antyki sprze- da okazynię Hala Aukcyjna — Akademicka 3. — 13709

GARNITURY klubowe skóra kryte poleca po niskich cenach Hala Aukcyjna — Akademicka 3. 13716

SYPIALNIA mahoniowa, jasnowata i dębowa Barok, oka- zynię do sprzedania, Hala Aukcyjna, Akademicka 3. 13717

PIĘKNE gospodarstwo 20 morgowe, dwór miesz- ciany, 5 pokojach, kuchni, werandy; budynkami go- sardczymi, inwentarzem żywym i martwym, za dwieście lat pleć tysięcy złotych, sprze- da Biuro Marczwińskiego, Wawłowa 2; 13722:

SPRZEDAJE WARKOCZE z prawdziwych włosów — oraz przyjmuję wszelką robotę i kupuje wyczeski. Chocimska Nr. 1, naprzeciw kościoła Elżbiety, dawniej Gródecka 41; 13721:

NOWA wykończona wile obok dworca w Tłumaczu, o 3 pokojach, kuchni, oszklonych werandach, plimicy wraz z ogrodem 800 m. kw. natychmiast do sprzedania i ob- jęta za 5.000 zł.: — Zgłoszenia w Księgarni ZORZA w Tłumaczu. — 702

MASZYNA do szycia nowa do sprzedania, Staszica Nr. 4 — I. piętro, wzrost schodów, od 6-8 wiecz. 13689:

MEBELKI DZIECINNE DRAŻKOWE (Hóteczka, kołyski, — stoiki, krzeselka). — MEBLE DRAŻKOWE, sypialnie, — jadalnie, urządzenia biurowe, ogrodowe, leżaki, krzesła spacerowe. ORYGINALNIE PATENTOWANE WALIZKI „JAPONSKIE” po cenach fabrycznych — także na solaty poleca Związek ekonomiczny „ALLANIA” Spółdzielnia z o. p. Zyblikiewicza 5. 13688

KAMIENICZKI z ogrodem kupic. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod BEZ POSREDNIKA. 13685

DOM z ogrodem kupie lub dam dożywotnia rentę, dobrze zabezpieczoną Zgłoszenia pod BEZ POSREDNICTWA do Adm: Wiek. Nowego. — 13684

TOKARNIA egalizująca metrówka w bardzo dobrym stanie zagraniczna kompletna, oraz nowa większa SZTANCA 8ru- bowa (spindelresse) okazynię do sprzedania. Frankel — Zyblikiewicza 1. 13645

KOSTIUM damski używany 25 zł. sprzedam Klesel, ulica Surzecka 5. — 13648:

SPRZEDAM nowy wóz gospodarski, Lwów, Długa 4; 13673

FORTEPIAN, sypialnia, dwa garnitury salonowe do sprze- dania, M. T. św. Teresy 2 B, III. p: na prawo 13652

FORTEPIAN lub pianino kupie zaraz. Gotówka, Nowacki — Pańska 17. — 13651

SYPIALNIE pełne, bardzo ładne, solidne sa do sprzedania: Plac Dabrowskiego 6, parter prawy. 13645

WILLA dwupiętrowa, wspaniała, nowa, nadająca się na Sa- natorium lub cel fabryczny, 30 ubikacji, morg. ogrodu przy ul. Łyczakowskiej, obok dworca i toru kolejowego, pole- szenie słoneczne, zdrowotno — klimatyczne przy Parku Łyczakowskim. Sprzedam natychmiast za 92.000 złotych. — Poważni reflektanci racza się zgłosić Cukiernia Pitofata, Łyczakowska 11. 13662

Baczność!

Baczność!

Proszki na budyń różnych smaków i

Proszek do pieczywa (drożdżowy)

są najlepszymi artykułami wyrobu krajowego.

Żądajcie wszędzie swoich tych produktów.

Przedstawicielstwo na Małopolskę Wschodnią powierzyliśmy firmie **T. NOWOSIELSKI WE LWOWIE**ul. Supińskiego 9. — **LUBOŃSKA FABRYKA DROŻDZY**, dawn. G. SINBR. Tow. Akc. Luboń-Poznań. 89**BO W PODWÓRZU NA LEWO  
O 35% TANIEJ NIŻ WSZĘDZIE****Pończochy**

kraj. i zagr. w różnych najnowszych kolorach oraz wszelkie trykotaże dla Pań, Panów i dzieci — hurtownie i detalicznie. Tajemnica jest w tom, że znany z taniości magazyn pod firmą

**GREPADJER**

mieści się przy ul. SYKSTUSKIEJ 19

w podwórzu na lewo

więc jest w stanie sprzedawać o 35 procent taniej niż wszędzie.

**Ważne dla Przyjezdnych!** Przed zakupem pończoch i trykotaży wstąp do **Grepadjera Sykstuska 19 w podwórzu na lewo**, a przekonasz się, że kupisz tak tanio, jak nigdzie we Lwowie. 885Słynne medalami wystaw światowych odznaczone i od przeszło 20 lat zaprowadzone, **nacieranie ból uśmierzające na****REUMATYZM bóle oraz wszelkie łamania****„Nerwol“**Dra Franzosa w Tarnopolu otrzymać można ponownie we wszystkich aptekach albo pod adresem **Dr. Juliusz Franzos aptekarz w Tarnopolu Nr. 20.** — Żądać wyraźnie „Nerwolu“ Dra Franzosa z marką ochronną „Ołbrzym z młotkiem“. 12160Cegły szamotową,  
Glinkę ogniotrwałą,  
Płyty piekarskie,  
oferują ze składu  
**MIEJSKIE ZAKŁADY  
KERAMICZNE**  
Kraków, Lwowska 2  
665**Czas odnowić  
przedpłatę!!!****Radjocamatorzy!!** Porównajcie nasze ceny!

Kondensator obrotowy 600 cm wraz z skalą i trzonkiem Zł. 10.80

Kondensator obrotowy 1000 cm wraz z skalą i trzonkiem Zł. 13.80

Kondensator stały 100 cm Zł. —, 90, 200, 300 cm —, 96, 2000 cm Zł. 1.50

Transformator niskiej częstotliwości wszelkich przełożeń Zł. 13.80

Opornice żarzenia od 7—50 ohmów wraz z wuzikiem Zł. 2.50

Opór sylitowy 10000 do 10000000 ohmów Zł. —, 60

Przełącznik antenowy Zł. 1.50

10 cewek Honeycomb od 25—400 zwojów Zł. 32.—

Voltoimlerz kieszonkowy etc. etc. — Odbiorcom znaczny rabat.

Bogato ilustrowany cennik wysyłamy za nadesłaniem 60 gr.

„**RADJOŚWIAT**“, Kraków, Grodzka 32.  
700

zaprowadzonych obrzeże w oranży spożywczej do sprzedaży marmolad, podłog i korpoców przyjmie Polskie Towarzystwo Handlowe, Lwów, Kollątaja 8. 677

Na najwygodniejszych warunkach dla P. T. urzędników i wojskowych!

Otomany, kanapki, łóżka, składane, wkładki, poduszki rosharowe i z morskiej trawy, dywany, chodniki, kapy na łóżka, portjery, firanki, narzuty, ceraty i lineolum 472

poleca najtaniej

**E. Koronblit**

Lwów, Brajerowska 4

**Czytajcie  
WIEK NOWY****TIK-TAK****5 zł.****PIERWSZA RATA****Marjan Dajewski**

Lwów, Akademicka 20. 685

**DOM na WŁASNOŚĆ**

we Lwowie za Złoty 4800

wraz z parcelą około 50 sążni gruntu buduje i sprzedaje przy ul. Wuleckiej

**TOWARZYSTWO TERENOWE**

Ska z ogr. por. we Lwowie.

Informacji udziela: 13711

**MAŁOPOLSKI BANK KUPIECKI**

Lwów, ul. Hetmańska 8

w godzinach popołudniowych od 4—6.

**Łóżka  
polowe  
i  
skrzynkowe**

różnego systemu. Łóżeczka dziecięce, Łóżka żelazne i mosiężne Marki Quettnera. Siatki do Łóżek. Materace sprężynowe i wiosienne oraz Meble wszelkiej jakości poleca z powodu stagnacji po cenach niższych

**MAGAZYN  
MEBLI STEIL I SPÓŁKA**Lwów, Kazimierzowska 28.  
610

- drowy, kwitnący wygląd i szybki przybytek na wadze przez używanie krzepiąco-odżywczo proszku „Plonusan“. Najlepszy środek wzmacniający krew, mięśnie i nerwy. 1 pud. Zł. 6.—, 4 pud. Zł. 20. Szczegółowa broszura Nr. 6 bezpłatnie. Dr. Gebhard &amp; Co. Danzig Kass. Markt 1 b. 591

WŁASNY WYRÓB CENY FABRYCZNE.

**KOŁDRY - MATERACE**

KOCE — PODUSZKI — PIERZYNY. — Gotowe poszewki — Prześcieradła pod kołdry i na pościel — Obrusy — Piłotna — Ręczniki najtaniej sprzedaje 13127

**Fabryka Pościeli**

Piotruszewski-Mleko

LWOW — KORALNICKA 6.

**Zegarek** z tańcuszkiem nikielowy lub czarny oksydowy. 2-letnia gwarancja. 13127**PIERWSZA RATA****5 zł.**

Następne DWIE RATY

Czekiem P. K. O.

wysyłam NATYCHMIAST

za zaliczką 5 zł.

**MARJAN DAJEWSKI**

Lwów, AKADEMICKA 20. 595

**NA WIOSNĘ!****KAPELUSZE DAMSKIE** poleca**E. Gepert, Lwów, Fredry 9.**  
636**Marmolady, Powidła, Kompoty**

z Zakładów Przemysł. w Tenczynku poleca hurtownie ze składów we Lwowie jako wyłączny zastępca

**POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE**

Lwów, ul. Kollątaja 8. 678

**Na dogodne raty!**Płaszczki, Kostjomy, **Cecylii Hahn**suknie zgrane. u firmy **Włodzisławski** 43, II piętro. Lwów, ul. Kazimierzowska 43, II piętro. 623**Meble** wszelkiego rodzaju, pojedyncze, a. o. — też kompletne urządzenia — najtaniej do nabycia „**DOPOTEUM**“, Leona Sapiehy 31. 13626**RADJO-ODBIORNIKI**marki **L. M. ERICSSON**, Stockholm

wzmacniacze, głośniki oraz wszelkie części składowe

posiada na składzie

**BIURO KOMISOWO-REPREZENTACYJNE****T. KOROLCZUK**Lwów, ul. **Przebiegłego Maja 19.**  
Tel. 5-46. 13257 „**SPOŁEM**“.

Należność pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy“, Spółka wydawnicza.

Drukarnia Spółki druk. „Prasa“, ul. Sokoła 4